Nr. 144. Wtorek, 27. Czerwca 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej, bibliotekarzowi Uniwersytetu we Lwowie, tytularnemu nadzwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu, dr. Aleksandrowi Semkowiczowi, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy; kusztoszowi Biblioteki uniwersyteckiej tamże, dr. Fryderykowi Papéemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, a amanuentowi w tej Bibliotece, dr. Eugeniuszowi Barwińskiemu, złoty krzyż zasługi z koroną.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Walerya raczyła zatwierdzić wybór Franciszki księżnej Montenuovo, na drugą wiceprezydentkę austryackiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował amanuenta Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, dr. Wilhelma Rolnego, skryptorem, a praktykanta dr. Rudolfa Kotulę, amanuentem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 czerwca.

O reformach w Królestwie Polskiem pisaliśmy już przed trzema dniami. Streszczenie atoli telegraficzne nie oddało w całej rozciągłości tych wszystkich na pozór drobnych, a jednak w istocie nieraz bardzo zasadniczych zastrzeżeń lub niedomówień, które przebijając się przez suchy styl urzędowy, przedstawiają ostatnią zdobycz narodową polską w świetle właściwem.

Zatwierdzone przez Mikołaja II. w dniu 19 b. m. wnioski komitetu ministrów podajemy w dosłownem brzmieniu, skreśliwszy jedynie zbyteczne, a niejednokrotnie zawiłe omówienia.

1. We wszystkich wogóle zakładach naukowych warszawskiego okręgu naukowego wykład religii rzymsko-katolickiej ma być prowadzony w języku narodowym uczniów, przez kapłanów tego wyznania, a jedynie, w razie ich braku przez nauczycieli świeckich, wyznania bezwarunkowo rzymsko-katolickiego. Dla nauki religii i języka polskiego ma być wyznaczona dostateczna liczba godzin.

2. Postanowiono, że wykład języka polskiego w szkołach początkowych, jak również i w pragnących tego średnich zakładach naukowych powinien być prowadzony w języku polskim.

3. Poleca się ministrowi oświaty, aby przedsięwziął niezwłocznie odpowiednie kroki, w celu odwołania wszystkich, wydanych drogą administracyjną rozporządzeń, ograniczających młodzież pochodzenia polskiego, uczącą się w zakładach naukowych warszawskiego okręgu naukowego, na punkcie używania swego języka narodowego w czasie po za lekcyami i obowiązujących prywatne zakłady naukowe tegoż okręgu naukowego do wykładania innych przedmiotów, prócz nauk fizyko-matematycznych i historycznych, w języku rossyjskim.

4. Pozostawia się ministrowio światy do niezwłocznego opracowania i wniesienia do Rady państwa następujących przedstawień: a) o wprowadzeniu w jednoklasowych szkołach początkowych i pierwszych klasach pozostałych szkół początkowych warszawskiego okręgu naukowego w wykładach arytmetyki, prócz języka ross., również i języka polskiego; b) o wydaniu rozporządzenia, aby w prywatnych zakładach naukowych okręgu warszawskiego, nie mających praw rządowych, wykłady wszystkich przedmiotów były prowadzone w języku polskim, prócz języka rossyjskiego, historyi i geografii, które winne być uważane jako przedmioty obowiązujące i wykładane po rossyjsku i c) zaprowadzenia w Uniwersytecie warszawskim posady etatowego lektora języka polskiego i oddzielnej etatowej profesury języka polskiego, oraz historyi literatury polskiej, z polskim, w obydwóch wypadkach, językiem wykładowym.

5. Wyjaśnia się, że przy prowadzeniu ksiąg i w ogóle korespondencyj w zarządach gmin i parafij wyznania rzymsko-katolickiego i w dozorach szkolnych gubernij Królestwa Polskiego, w języku rossyjskim winny być redagowane wszystkie księgi i dowody, podlegające rewizyi osób urzędowych, oraz w tymże języku załatwiane być mają wszelkie z władzami stosunki, atoli, współrzędnie z tekstem rossyjskim, może być dopuszczone użycie języka, w którym mówi ludność miejscowa. Stosunki wójtów z podwładnemi im osobami mogą się odbywać w języku miejscowym.

6. Nadaje się osobom, otrzymującym kopie decyzyj komisarzy włościańskich i kopie rezolucyj zarządów gubernialnych do spraw włościańskich, prawo otrzymywania oprócz tekstu rossyjskiego, tłómaczeń ich na język miejscowy; za oryginał uważany jednak będzie tekst rossyjski.

7. Poleca się ministrowi spraw wewnętrznych, ażeby zarządził obsadzenie urzędów do spraw włościańskich w guberniach Królestwa Polskiego osobami, znającemi zarówno język rossyjski jak polski, z takiem obliczeniem, żeby do 1 stycznia 1910 roku wszystkie te urzędy obsadzone zostały przez znających dwa te języki urzędników.

8. Co się tyczy urzędowania w Towarzystwach prywatnych postanowiono, że:

a) wszelkie wogóle stosunki Towarzystw prywatnych, oraz ich pełnomocników z instytucyami i osobami rządowemi, powinny się odbywać w języku rossyjskim;

b) na wszelkie zapytania, podania i żądania, zarówno piśmienne jak ustne, nadchodzące od innych Towarzystw lub osób i wyrażone po rossyjsku — Towarzystwa prywatne powinny odpowiadać w języku rossyjskim;

c) w urzędowaniu wewnętrznem Towarzystw prywatnych, przy układaniu protokołów posiedzeń, ksiąg, dokumentów i innych papiesów, na podstawie których instytucye i osoby urzędowe kontrolują działalność tych Towarzystw, pozwala się używać współrzędnie z rossyjskim i języka polskiego;

d) korespondencya stowarzyszeń prywatnych z innemi stowarzyszeniami, oraz osobami prywatnemi może być prowadzona w języku polskim.

9. W miejscach zamieszkałych całkowicie przez ludność rusińską lub litewską we wschodnich częściach gub. lubelskiej, siedleckiej, łomżyńskiej i suwalskiej, urzędowanie i korespondencya instytucyj rządowych, urzędników państwa, oraz stowarzyszeń prywatnych winny być prowadzone tylko w języku rossyjskim.

10. Część pierwszą dawniej zatwierdzonych wniosków komitetu ministrów o prowadzeniu korespondencyi, urzędowania i rachunkowości w Towarzystwie kredytowem ziemskiem w języku rossyjskim i część pierwszą dawniejszej uchwały tegoż komitetu o zaprowadzeniu języka rossyjskiego w urzędowaniu Towarzystw kredytowych miejskich w Królestwie Polskiem — znosi się.

11. Dozwala się w każdym oddzielnym wypadku, za zezwoleniem właściwych generał-gubernatorów i gubernatorów — na przesiedlanie się osób pochodzenia polskiego z 10 gubernij Królestwa Polskiego do półno-

110)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

XXIV.

(Ciąg dalszy).

Pan Cypryanowicz w jednej chwili znalazł się przed przeszkodą i zrozumiał: nie było się co łudzić! Grobla była przekopana szerokim rowem, za rowem zaś leżały w poprzek całe sosny, wraz z konarami, spiętrzone w olbrzymi zawał. Ludzie, którzy zamknęli w ten sposób drogę, mieli widocznie zamiar wpuścić orszak na groblę, z której nie było zjazdu na boki, a następnie napaść go z tyłu.

— Do rusznic! do bandoletów! — zagrzmiał głos księdza Woynowskiego. — Idą!...

Jakoż, o sto kroków za nimi, jakieś ciemne postacie, dziwne, kwadratowe, całkiem do ludzkich niepodobne, poczęły pojawiać się na grobli i biedz szybko ku wozom.

— Ognia! — skomenderował ksiądz.

Rozległ się huk i jaskrawe rzuty promienia rozdarły nocną pomrokę. Jedna tylko postać potoczyła się na ziemię, inne natomist poczęły biedz tem prędzej ku taborowi, a za niemi pokazywały się coraz gęstsze kupy.

Doświadczony przez całe lata wojen, ksiądz Woynowski, domyślił się zaraz, że ludzie ci niosą przed sobą pęki trzcin, łoziny lub słomy i że dla tego pierwsza salwa wywarła tak mały skutek.

— Ognia! Kolejno! po czterech! — i w kolana! — zakrzyknął.

Dwóch pachołków miało gardłacze ponabijane siekańcami. Ci, zrównawszy się z innymi, plunęli po kolanach napastników, rozległ się krzyk boleści i tym razem cały pierwszy szereg pęków runął w błoto na groblę, lecz następny, przeskakując przez leżących, zbliżył się jeszcze bardziej ku wozom.

— Ognia! — rozległa się po raz trzeci komenda.

I znów zagrzmiała salwa, tym razem jeszcze skuteczniejsza, albowiem atak został na chwilę powstrzymany, a w gromadzie uczyniło się zamieszanie.

Ksiądz nabrał ducha, zrozumiał bowiem, że napastnicy przemędrkowali w wyborze miejsca. Wprawdzie, w razie ich zwycięstwa, żywa dusza z taboru nie zdołałaby się im wymknąć, i to głównie mieli na uwadze, ale natomiast, nie mogąc otoczyć taboru ze wszystkich stron, zmuszeni byli atakować tylko przez groblę, zatem wązkim szeregiem, co znowu nadzwyczajnie ułatwiało obronę. W ten sposób pięciu lub sześciu ludzi mężnych i silnych mogło bronić przystępu choćby przez całą noc.

Napastnicy poczęli także strzelać, ale z powodu lichych widocznie strzelb, nie przyczynili wielkiej szkody. Po pierwszym ogniu postrzelili tylko konia i jednego pachołka śluzem w udo. Wówczas panowie Bukojemscy jęli prosić, aby wolno im było skoczyć na nieprzyjaciela, ręczając, że zmiotą wszystkich na prawo i lewo w bagno, a kogo nie zmiotą, to go wtratują w błotnistą groblę. Ksiądz jednakże, zachowując sobie ów sposób na ostatni wypadek, nie chciał na to zezwolić, kazał im natomiast, jako wybornym strzelcom, prażyć napastników zdaleka, a panu Cypryanowiczowi pilnować dobrze od strony rowu i zasieku.

— Jeśli z tej strony nas nie napadną, — rzekł — to nic nam nie uczynią, ale i tak tanio nas nie kupią.

Poczem pośpieszył na chwilę do kolaski, w której siedziała z panią Dzwonkowską panna Sienińska. Obie odmawiały głosem pacierz, ale bez wielkiego strachu.

— Nic to! — rzekł — nie bójcie się!

— Nie boim się — odpowiedziała dziewczyna. — Chciałabym jeno przesiąść....

Strzały zgłuszyły dalsze jej słowa. Zmieszani chwilowo napastnicy parli znów groblą z dziwną i wprost ślepą odwagą, jasnem bowiem było, że z tej strony niewiele będą mogli wskórać.

— Hm! — pomyślał ksiądz — gdyby nie niewiasty, możnaby ku nim skoczyć.

I począł zastanawiać się, czyby nie puścić czterech braci Bukojemskich z takąż ilością dobrych pachołków, gdy wtem spojrzał na boki i zadrżał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cnych i południowo-zachodnich gubernij, a także do przyległych gubernij, jak również do gubernii besarabskiej.

W dalszych punktach omawianych reform czytamy:

Pozostawić należy generał-gubernatorowi warszawskiemu sporządzenie wniosku o zaprowadzeniu w kraju Nadwiślańskim samorządu miejskiego i przedstawienie tego wniosku ministrowi spraw wewnętrznych dla najprędszego wniesienia przez tego ministra swoich w tej mierze propozycyj do rady państwa.

Polecić ma się ministrowi rolnictwa zaprojektowanie zmiany przepisów o sprzedaży ziem, będących w posiadaniu skarbu w guberniach Królestwa Polskiego, w celu rozszerzenia prawa nabywania ziemi na włościan pochodzenia polskiego wszelkich wyznań.

Polecić ministrowi sprawiedliwości przedstawienie projektów: a) co do ustanowienia w guberniach Królestwa Polskiego urzędów honorowych sędziów pokoju; b) co do otwarcia przy warszawskiej Izbie sądowej Rady adwokatów przysięgłych.

Reformy wspomniane zadosyć czynią wprawdzie drobnej zaledwie cząstce życzeń polskich, uważane jednak jako punkt wyjścia dalszych ustępstw, zapisane być muszą w złotej księdze naszych zdobyczy narodowych na miejscu naczelnem.

Na Węgrzech.

Fakt, że gabinet Fejérvárego podał się do dymisyi, przyjęto, — jak czytamy w budapeszteńskiej korespondencyi *Fremdenblattu* — we wszystkich kołach politycznych z zadowoleniem, jako dowód, że gabinet nie chce podeptać form parlamentarnych. W kołach koalicyi dziwią się, że Najj. Pan nie przyjął dymisyi. Przypuszczano, że gabinet otrzyma dymisyę, a tylko poruczone mu będzie dalsze sprawowanie urzędu.

Oba organy bar. Banffyego, zarówno *Pesti Hirlap*, jak *Pesti Naplo* ogłaszają rzekome oświadczenie jednego z członków nowego gabinetu, że w bieżącym tygodniu stanowczo nawiązane będą rokowania z opozycyą. Wedle tej samej informacyi, miał poprzedni minister skarbu Lukacs pozostawić 120 milionów zapasów kasowych, co wystarczyć powinno do jesieni. Nakoniec wyraża *Pesti Hirlap* przekonanie, że dzisiejsi ministrowie ustąpią, skoro tylko okaże to się możliwe.

W innym artykule tego samego pisma czytamy, że członkowie gabinetu Fejérvárego są przedmiotem bojkotu.

Posłowie Bela Botka i Aleksy Pattyanszky wystąpili ze składu partyi liberalnej, a dysydent br. Józef Inkey zaciągnął się pod sztandar niezawisłych.

Kossuth ogłasza w ostatnim numerze dziennika *Budapest* w bardzo ostrym tonie utrzymany artykuł o położeniu. Nieprzyjęcie dymisyi Fejérvárego dowodzi — zdaniem Kossutha — że Węgry nietylko pod względem prawnym, lecz także *de facto* nie posiadają obecnie konstytucyjnego rządu. Rozpoczyna się tedy — pisze przywódzca węgierskiej partyi niezawisłych — nowa era absolutyzmu. Na razie ton jej łagodny, ale niewiadomo, jaką będzie w przyszłości.

W dalszym ciągu twierdzi Kossuth, że węgierski język komendy nie wpłynąłby rozkładczo na organizacyę armii, skoro wódz naczelny i sztab generalny posługiwać się mają językiem niemieckim.

Nakoniec czyni Kossuth ostry zarzut doradcom Korony, z powodu, że nie przypomnieli Królowi, jak niezachwianą wiernością odpłacać się umie naród węgierski za uczynienie zadość jego życzeniom. Zaniedbany obowiązek powinnoby się spełnić przynajmniej teraz dla zapobieżenia następstwom, których przewidzieć nawet nie można.

Pester Lloyd wzywa hr. Juliusza Andrassego, by użył wszelkich swych wpływów dla sprowadzenia żądań koalicyi do granic możliwości, dla odciągnięcia jej od hazardu, na jaki puściła się. Rzeczy za daleko zaszły, by nawet polityk tej miary, co hr. Andrassy, mógł popierać ideę biernego oporu. Czynu trzeba, wielkiego czynu, a społeczeństwo węgierskie ma wszelkie prawa spodziewać się, że czyn ów wyjdzie od hr. Andrassego.

Pester Lloyd donosi również, że baron Fejérváry zwróci się wkrótce do przywódców koalicyi i wezwie ich do ustalenia programu, któryby Korona mogła przyjąć. Br. Fejérváremu chodzi wyłącznie o załatwienie przesilenia, aby w kraju nastał ład wewnętrzny. Dlatego Rząd nie wda się obecnie w żadną akcyę, która wiązałaby Węgry trwale w jakikolwiek sposób, albo też która przesądzałaby przyszłą politykę. Nie będzie też Rząd prowadził rokowań traktatowych, nie poweźmie decyzyi w sprawie kwoty. Na razie istnieje zamiar zatrzymania dotychczasowego stosunku kwoty. Zbierający się we wrześniu Sejm ma wybrać deputacyę kwotową, której rzeczą będzie porozumieć się w sprawie kwoty z austryacką deputacyą.

Anarchia w Królestwie Polskiem.

Uwaga całej prasy europejskiej zwrócona jest w danej chwili na Łódź, gdzie od dni kilku szaleje formalna, dobrze przygotowana rewolucya. Kto ją wywołał? Na czyj młyn spłynąć ma ta krwią ociekająca woda? Bóg raczy wiedzieć. My stwierdzić jeno możemy, że padły znowu tysiące ofiar zupełnie bezużytecznie; że dziesiątkom tysięcy rodzin robotniczych grozi straszny głód i nędza; że kraj, do niedawna tak bogaty, przejść będzie musiał srogie dlań przesilenie ekonomiczne.

Wiemy wprawdzie dobrze, do czego posunąć się może tonąca w powodzi reform biurokracya rossyjska, trudno jednak mimo to wszystko uwierzyć zapewnieniom *Magdeburger Zeitung*. Pisze ona między innemi: „Co do samego wybuchu rozruchów, to stwierdzono, że przyszło do nich w sposób następujący: „Przed kawiarnią Maksyma zjawili się liczni, za robotników poprzebierani agenci policyjni. Oni to zaczęli hałasować, wznosić okrzyki antirządowe i śpiewać pieśni rewolucyjne, następnie zaś chwycili za kamienie i zaczęli tłuc szyby. Wkrótce zebrały się na ulicy tłumy ludu, które przyłączyły się do mniemanych robotników i zaczęły wspólnie z nimi demonstrować przeciw rządowi. Rozsądniejsi z pośród nich napróżno starali się uspokoić wzburzony tłum, a tymczasem przebrani agenci, dokonawszy, o co im chodziło, zniknęli bez śladu.

„Niebawem nadbiegli dragoni i kozacy, którzy ukryci byli w pobliskich domach i rzucili się na tłum, siekąc go bezlitośnie pałaszami. Wściekłość ich nie miała granic, tak, że w mgnieniu oka zaległo ulicę około 150 zabitych, a oprócz tego mnóstwo osób zostało ranionych. Ta straszna masakra była początkiem rozruchów. Na wieść o niej poczęto się zbroić i przystąpiono do budowania barykad. To, co potem nastąpiło, nie da się wprost opisać. Mordowano nawet dzieci i stare, niedołężne kobiety.

„Na placu Mikołaja zastrzelono dziesięcioro dzieci. Było także kilka wypadków, że pijani żołnierze wdzierali się do budynków gimnazyalnych, niszcząc utensylia szkolne i mordując służbę. Składy wódek porozbijane i splądrowane, lecz nie przez demonstrantów, tylko przez żołnierzy, którzy wytaczali na ulice beczułki z wódką i raczyli się nią bez opamiętania.

„Liczbę offar dotychczas obliczają na 2000 z górą osób w zabitych i rannych. Garnizon łódzki wynosi w chwili obecnej 10.000 ludzi pod dowództwem generała Czertkowa“.

Inne doniesienia podajemy poniżej, wybierając z nich dla braku miejsca jedynie najcharakterystyczniejsze.

Local Anzeiger donosi z Łodzi, że według raportów szpitalnych podczas walk ulicznych zabito 160 osób a przeszło 300 raniono. Najstraszniejsze sceny rozgrywały się w śródmieściu. Na żołnierzy lano wrzącą wodę z dachów i obrzucano ich rozmaitymi przedmiotami. Tam, gdzie tłum stał zbitą masą, żołnierze szli na bagnety. Ataków takich wykonano kilka.

Kuryer Warszawski pisze o walkach ulicznych w Łodzi, że poprzedził je wybuch powszechnego strejku w fabrykach. W dwudziestu miejscach zbudowano na ulicach barykady, dokoła których 60.000 uzbrojonych robotników walczyło z czterema pułkami piechoty, pułkiem kozaków i pułkiem dragonów pod dowództwem generała Extena. Wojsko przy pomocy saperów szturmowało barykady. Celem wzmocnienia załogi przybyła do Łodzi dywizya piechoty i dywizya konnicy.

Według innych depesz, w ciągu całej nocy z piątku na sobotę odbywały się ustawicznie krwawe starcia. Słyszano bezustannie strzały karabinowe. Jak mówią, liczba zabitych i rannych ma wynosić 2000 osób. Także wielu wojskowych utraciło życie. Rzucono dwie bomby. Wszelki ruch ustał.

Wrzenie w mieście nie ustaje. W rozmaitych punktach miasta przyszło do krwawych starć. Na pewien oddział wojskowy rzucono bombę, która wybuchając, zabiła 4 kozaków a 16 zraniła. Z mieszkańców zostało w sobotę 8 osób zabitych a 12 ranionych.

Do *Czasu* telegrafują: Wśród ludności panuje bezgraniczne rozgoryczenie i oczekują wybuchu nowych walk. — W ciągu ubiegłej nocy znowu wzniesiono barykady, ale wojsko je zniszczyło. W mieście proklamowano powszechny strejk. W ciągu dnia wczorajszego rozbito i zdemolowano 20 składów monopolowych. — W trupiarniach leżą zwłoki stosami. W szpitalach stoją na straży kozacy, którzy nie wpuszczają do rannych nawet ich rodzin. Wielu mieszkańców opuszcza miasto.

Frankf. Ztg. donosi, że ostatnie walki były długo i dobrze przygotowane. Tłum był bardzo dobrze uzbrojony. Akcya cała była prowadzona według planu. Do wojska strzelano z domów i barykad. Dopiero po rozpaczliwych walkach udało się wojsku tłumy spędzić z barykad. Liczba poległych ogromna.

Hamburger Nachrichten otrzymał wiadomość, że koło Łodzi zniszczono dobra W. księcia Cyryla. Strażników, którzy chcieli stawić opór, zabito. Na wiadomość o napadzie wysłano pułk wojska z Łodzi, ale przybył on na miejsce zapóźno.

*

Równocześnie zawrzało wśród rzesz robotniczych w Częstochowie, gdzie wojsko nie żałowało także salw, od których padło wiele zabitych i rannych, I tak *Schles. Ztg.* donosi: Demonstrujący robotnicy uciekli przed piechotą i dragonami w łany i stamtąd strzelali z rewolwerów do wojska. Żołnierze otworzyli na nich formalny ogień, przyczem wiele osób zginęło lub odniosło rany. Dotąd stwierdzono, że 18 osób padło, a 48 odniosło ciężkie rany.

Czas donosi, że onegdaj w nocy strzelało wojsko do wielotysięcznego tłumu, przyczem dwie osoby zabito i wiele raniono. Wybuchł przytem strejk piekarzy, skutkiem czego objawia się wielki brak chleba.

*

Z Warszawy telegrafują: Na ul. Grzybowskiej oddział żandarmów na koniach zastąpił drogę grupie demonstrantów, niosącej czerwony sztandar. Jeden z demonstrantów rzucił na żandarmów bombę. Trzej żandarmi odnieśli rany. Wybuch pokaleczył kilka koni.

---

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

DWIE MRZONKI.

(z francuskiego).

(Dokończenie).

Pelisson nie odpowiedział. Właśnie w tej chwili szacownik otworzył szafkę. Komisarz zajął miejsce na trybunie, trzymając w ręku młotek ze słoniowej kości, osadzony na długiej rękojeści. P. Mikołaj drgnął; ten młotek wydał mu się narzędziem jego tortury.

— Przecież nie będzie już rozpoczynać? — pisnęła mężowi nad uchem pani Eulalia — sala nie jest jeszcze pełna. Powiedz mu, niech jeszcze poczeka!

Pelisson nie słyszał. Jakiś głos ochrypnięty, niemiły oznajmiał:

— Oto jest zabytek z czternastego wieku... Piękny bronz emaliowany... Cena szacunkowa dwieście... Kto da więcej?...

— Ależ to mało! — krzyknęła Eulalia — powiedz mu, że to mało!

— Dwieście pięćdziesiąt! — dwieście pięćdziesiąt pięć, grzmiały głosy.

— Trzysta! rozległ się głos ostatni A potem chwila ciszy.

— Po raz trzeci — trzysta! — nabył p. X. — zawyrokował komisarz.

— Ile zapłaciłeś za to? — szepnęła Eulalia.

— Czterdzieści centymów... — odrzekł skromnie p. Mikołaj.

P. Eulalia klasnęła w ręce.

— Brawo! zawołała.

A Pelisson myślał rozgoryczony.

— Ten już do mnie nie należy... Przepadło!

Sprzedaż tymczasem szła dalej.

— Numer drugi! — wołał komisarz. — Krzyż procesyonalny... Wiek piętnasty. Cena szacunkowa pięćdziesiąt franków... Jest kupiec za dwadzieścia... kto da więcej?

— Złodziej! — krzyknęła Eulalia — jest w porozumieniu z kupcami i sam bezczelnie do tego się przyznaje. Idź mu powiedz, że złodziej!

Tupała nogami i ciągnęła męża za rękaw. A Pelisson, pochylony naprzód, wytężonym wzrokiem śledził jak jeden przedmiot za drugim, po niedługim targu, przechodził w ręce obce... Chwytała go rozpacz, krwawiła mu serce, krzyczała w głębi piersi:

— Przepadło! przepadło!

A głos komisarza brzmiał ciągle:

— Numer dziewiętnasty, krucyfiks, *émail champlevé* z Limoges, wiek dwunasty!

Pelisson zadrżał. Był to przedmiot najpierwej, przypadkiem nabyty, za bezcen, przez niego najbardziej ukochany; on bowiem dał początek całemu zbiorowi, rozwinął w uśpionej duszy p. Mikołaja gorące późniejsze zamiłowanie, gdy mu staruszek proboszcz z sąsiedztwa wyjaśnił jak cenny zabytek wpadł mu trafem w ręce. Odtąd p. Mikołaj nie rozłączał się z nim nigdy, — ze wszystkich drogich przedmiotów on mu był najdroższym. Ujrzawszy go teraz w świętokradczych rękach komisarza, nie mógł się powstrzymać.

— Nie ten! nie ten! — krzyknął głośno.

— Ośmdziesiąt franków cena szacunkowa — mówił dalej, nie zważając na przerwę, komisarz, — jest kupiec za czterdzieści, kto da więcej?

P. Mikołaj złożył ręce błagalnie.

— Zaklinam pana na wszystko... oddaj mi go!

Lecz twarz komisarza nawet nie zadrgała.

— Czterdzieści pięć! pięćdziesiąt! — wywoływał ciągle.

— Daję dziewięćdziesiąt! — zawołał ktoś z tłumu.

— Sto! — jęknął p. Mikołaj mimowolnie i zakrywając twarz rękami, opadł na krzesło.

Równocześnie ozwało się uderzenie młotka. Komisarz zbliżył się do Pelissona.

— Dałem szybko znak młotkiem, — ozwał się — może nieco za szybko, aby panu dogodzić. Widziałem, że pan pragnie ten bronz zachować dla siebie...

To mówiąc podawał mu ukochany przedmiot.

P. Pelisson jednak ręki nie wyciągnął. Słuchał i nie rozumiał. Zdawało mu się, że mu każą żegnać się z utraconym na zawsze skarbem.

— Co to jest? co to znaczy? — pytał.

— Powiedziałeś pan a raczej krzyknąłeś: Sto! — Czułem, że pan pragniesz pozostawić ten przedmiot dla siebie. Dałem znak natychmiast... bierz pan krucyfiks...

— Jakto? jakto? — powtarzał Pelisson, jak nieprzytomny, — to dla mnie... to moje?

— Tak, oczywiście! powtarzał komisarz, przemocą niemal wtłaczając w rękę Pelissona krucyfiks.

P. Mikołaj ujął go oburącz i nareszcie zrozumiał. Z wielkiej radości mówić nie mógł. Wlepił wzrok w skarb swój ukochany i patrzył, dopóki łzy nie zalały mu oczu.

— Mój ty biedny! mój drogi!

Przycisnął krzyż do piersi i nie czuł, że go pani Eulalia pociągała gwałtownie za połę surduta.

— Zwaryowałeś! syczała gniewnie. — Dałeś sto franków za to szkaradzieństwo! — Słyszał kto coś podobnego?... Idyota!

Tymczasem sprzedaż szła żywo, coraz żywiej, chociaż p. Mikołaj, cały pogrążony w swej radości, wcale już na nią uwagi nie zwracał. — Przystąpiono teraz do najgłówniejszych przedmiotów kolekcyi.

Pani Eulalia potrąciła go nagle łokciem:

— Czy słyszysz?

— Nie.... nie.... niewiem.... czego chcesz?

— Słuchaj! dają trzydzieści tysięcy za tę małą tabliczkę bronzową, gdzie jest wyobrażony król, jedzący obiad z królową....

— A!

— Słuchajże! ktoś już daje trzydzieści dwa tysiące! — Teraz już skaczą tysiącami....

Komisarz przetargu, jak kapelmistrz dowodzący orkiestrą, stojąc na trybunie wyprostowany, wznosił swój młotek niby batutę, patrząc wytężonym wzrokiem w tłum, rozkołysany, roznamiętniający się coraz bardziej....

— Trzydzieści trzy tysiące! zabrzmiał głos. A w ślad za tem: Trzydzieści cztery! trzydzieści pięć!... Mała przerwa: — Trzydzieści ośm!...

I znowu milczenie. Mały, chudy człowiek, ubrany dość nędznie, na którego pani Eulalia dotąd nawet uwagi nie zwracała, zażądał, aby mógł raz jeszcze oglądnąć przedmiot licytowany i trzymał teraz zabytek w ręku, przypatrując mu się pilnie. Wreszcie zwrócił go komisarzowi, ramionami dźwignął i głosem bezdźwięcznym, suchym, rzekł:

— Daję czterdzieści dwa tysiące franków! I niech się to już raz skończy.... Czterdzieści dwa!

Pani Eulalia, zdumiona, aż podskoczyła na swem miejscu.

— Oddać! oddać! krzyczała w obawie, aby ów człowieczek nie cofnął słowa.

Ale kapelmistrz, nie zważając na to, wyniosły a obojętny, powtarzał, rzucając wzrokiem na wszystkie strony:

— Czterdzieści dwa tysiące! Kto da więcej? Nikt? — Czterdzieści dwa tysiące po raz pierwszy.... Kto da więcej?... Po raz drugi.... Nikt?... Zatem.... czterdzieści dwa tysiące — po raz trzeci!

— Uf! — odetchnęła głośno p. Eulalia. — Chwała Bogu! Miko.... czy słyszysz, dano za tę tabliczkę czterdzieści dwa tysiące! czy słyszysz? Ogłuchłeś, czy co?

Zdumienie p. Eulalii nie miało granic, a wzmagało się co chwila, gdy za małą szkatułeczkę bronzową, w której ona cho-

Na Nalewkach tajni agenci policyjni postanowili aresztować pewne podejrzane indywiduum, czemu znowu przeszkadzał tłum żydów. Do policyantów dano pięć strzałów rewolwerowych. Policya zdołała jednak aresztować podejrzanego i znalazła przy nim wielką bombę.

Biur policyjnych na Muranowie i w innych ulicach strzeże wojsko, gdyż obawiają się zamachów dynamitowych na policyę.

Okrzeja, który 26 marca rzucił bombę na ekspozyturę policyjną na Pradze, został skazany na śmierć. W Warszawie wybuchł powszechny strejk.

Położenie w Rossyi.

(Rewizya ustaw o żydach. — Zjazd prezydentów miast. — Złowróżbne przepowiednie. — Zamach na Swelskiego. — Zmiana kalendarza).

Dnia 21 b. m. zatwierdził car przedłożoną przez komitet ministrów opinię w sprawie rewizyi ustaw o żydach. Komitet ministrów wyraził przekonanie, że ze stanowiska rządu właściwe rozwiązanie kwestyi żydowskiej powinno być uskutecznione za pomocą równouprawnienia żydów z innymi mieszkańcami Rossyi. Jednakowoż socyalne i rasowe właściwości żydów wymagają innego załatwienia tej sprawy, ponieważ równouprawnienie żydów naruszyłoby interesy reszty ludności i mogłoby wywołać wśród ludności gwałtowne objawy niezadowolenia. Dlatego uchwalił komitet ministrów przekazać nowe opracowanie ustaw o żydach zamierzonemu zgromadzeniu deputowanych, tymczasem zaś poruczyć przedwstępne prace osobnej konferencyi, złożonej po części z członków mianowanych przez cara, po części z przedstawicieli władz.

Że jednak i stanowisko rządu wobec żydów już obecnie uległo zmianie w duchu postępowym, dowodzi fakt zamianowania żyda, I. Kuliszera, docentem ekonomii politycznej na Uniwersytecie w Petersburgu, Po raz pierwszy zdarza się w Rossyi, że katedrę uniwersytecką oddano żydowi.

*

Z Moskwy donoszą: W zjeździe prezydentów miast wezmą udział prezydenci 22 miast i 180 przedstawicieli rad miejskich.

*

Petersburski korespondent *Kölnische Ztg.* przesłał swemu dziennikowi charakterystykę obecnego położenia, i twierdzi, że obecnie należy w Rossyi oczekiwać tak strasznych wydarzeń, jakich jeszcze nie było pod carskiem berłem.

*

Narodni Listy dowiadują się z Petersburga, że do pomocnika ministra Bułygina, Swelskiego, strzelono przed kilku dniami trzy razy z rewolweru. Sprawca zamachu prawdopodobnie myślał, że strzela do samego Bułygina. Sprawca uszedł. Na kilka godzin przedtem rzucono kilka bomb na patrol policyjny. Wielu policyantów jest ciężko rannych

*

Do *Warszawskiego Dniewnika* donoszą z Petersburga, iż projekt zamiany kalendarza juliańskiego na zachodnio-europejski przeszedł ze sfery akademickiej do urzędów państwowych. Impuls do tego dało ministerstwo skarbu, uważając taką zamianę za konieczną. W chwili obecnej sprawę tę rozpoznaje synod.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Na widowni mandżurskiej.

Z Tokio donoszą urzędowo: Dnia 22 b. m. po południu zaatakowali Japończycy nieprzyjaciela, zajmującego stanowiska na wyżynach na północny zachód od Nanszanhenczu i spędzili go ztamtąd. Część Rossyan, obsadziwszy wyżynę, położoną nieco na zachód od tego miejsca, stawiała zacięty opór, lecz w końcu zajęto szturmem i tę pozycyę. Drugi oddział nieprzyjacielski, który obsadził wzgórza jeszcze dalej w kierunku północno-zachodnim wysunięte, został zaatakowany z frontu, a równocześnie wojsko japońskie obeszło Rossyan dokoła i odcięło im odwrót. Nieprzyjaciel, poniósłszy ciężkie straty, wywiesił w zamięszaniu flagę Czerwonego Krzyża, lecz Japończycy nie zaprzestali ognia. W wielkim popłochu uciekali Rossyanie ku północy. Siły rossyjskie liczyły 3000 piechoty i konnicy, oraz kilka dział. Nieprzyjaciel zostawił na polu bitwy 50 trupów, a ogółem straty jego wynoszą przeszło 200 ludzi. Straty japońskie są nieznaczne.

Z Portu Arthura.

W angielskiej Izbie gmin podał do wiadomości podsekretarz spraw zagranicznych, że japońskie władze w Porcie Arthura nie wydały żadnego zarządzenia, aby angielskie i amerykańskie firmy opuściły port.

Komendant Portu Arthura donosi do Tokio, że udało się uruchomić krążownik pancerny „Bojan".

Jak wiadomo, po kapitulacyi Portu Arthura wydali Rossyanie Japończykom — zatopione w Porcie okręty, a mianowicie „Pereświet", „Pobiedę", „Połtawę", „Retwizan" i „Sebastopol", jakoteż krążowniki „Bojan" i „Palladę", oprócz tego zaś 14 kanonierek i torpedowców, jakoteż 35 mniejszych statków parowych. Przed zatopieniem zabrali z nich Rossyanie całą armaturę.

Japończycy postanowili zatopione okręty wydobyć i — o ile to dałoby się uskutecznić — naprawić, a następnie włączyć do swej floty. Pierwszym okrętem, który szczęśliwie przebył całą tę procedurę, jest „Bojan" — krążownik o pojemności 7726 tonn i chyżości 20 węzłów na godzinę. Uzbrojony był on przez Rossyan 10 średniemi i 32 małemi działami i posiadał załogę w sile 573 ludzi.

Rokowania pokojowe.

Echo de Paris donosi, że hr. Lamsdorff otrzymał polecenie zawiadomienia ambasadora amerykańskiego, iż Rossya nie sprzeciwiłaby się zawieszeniu broni.

Z Waszyngtonu uważają za nieprawdopodobne, aby przyszło do zawieszenia broni przed zebraniem się pełnomocników, których spotkania trudno spodziewać się przed połową sierpnia.

W Londynie twierdzą, że pełnomocnicy rossyjscy na konferencyę w sprawie pokoju otrzymali pełnomocnictwo zawarcia pokoju, jeżeli warunki Japonii są do przyjęcia.

Podczas świetnego przyjęcia u nowego ambasadora amerykańskiego w Londynie, Whitelawa Reida, d. 24 b. m. wygłosił premier angielski lord Balfour mowę, w której podniósł między innemi, że prezydent Roosevelt doskonale wyzyskał chwilę i jak najtrafniejsze obrał sposoby dla utorowania drogi pokojowi, upragnionemu gorąco przez Anglię i przez cały świat cywilizowany. Balfour wyraził nadzieję, że interwencyi Roosevelta uda się położyć koniec krwawym zapasom, które więcej niż jakakolwiek dotąd wojna, pochłonęły ofiar z krwi i mienia ludzkiego.

Luźne wiadomości.

Echo de Paris dowiaduje się z Petersburga, że jeżeli do połowy lipca układy pokojowe nie doprowadzą do pożądanego wyniku, to ogłoszoną zostanie powszechna mobilizacya w całem państwie.

W. ks. Sergiusz Mikołajewicz udał się do Kowna, aby odbyć przegląd oddziałów artyleryi, odchodzących na Daleki Wschód.

Kapitan Klado, jak donoszą dzienniki petersburskie, wystąpił ze skargą do senatu z powodu usunięcia go ze służby. Skargę swą kapitan Klado motywuje tem, że usunięcie jego ze służby może nastąpić tylko na mocy rozkazu cara.

KRONIKA

Lwów, 26 czerwca.

— **Kalendarz.**
Wtorek (27 czerwca):
Władysława Kr. — Włatysława św. — Elyseja.
Wschód słońca o godzinie 4·07 rano, zachód słońca o godzinie 7·58 po południu.

— **Wiceprezydent** wyższego sądu krajowego, dr. Jan Dylewski, powrócił z wizytacyi sądu obwodowego w Samborze i objął urzędowanie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Gorlicach z grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 3 sierpnia 1905.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom dotyczące starostwo.

— **Wiadomości kościelne.** Zamianowany ks. Jędrzej Karakulski, honorowym radcą i referentem przemyskiego konsystorza biskupiego obrz. łać.

Przeniesiony ks. Franciszek Wikliński, wikary w Dobrzechowie, do Głogowa.

— **Pięćdziesięcioletni** jubileusz kapłaństwa obchodzili w tych dniach: ks. Marcin Biały, kanonik honorowy kapituły przemyskiej, dziekan i proboszcz w Brzozowie; ks. Ludwik Jastrzębski, podkomorzy Ojca św., dziekan i proboszcz w Komborni, i ks. Jędrzej Karakulski, kanonik honorowy kapituły przemyskiej, dziekan i proboszcz w Krzemienicy.

— **Z Uniwersytetu.** P. Ludwik Bernacki otrzymał na lwowskim Uniwersytecie stopień doktora filozofii.

— **Posiedzenie** Rady miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 27 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej. 2. Wybór komisyi-matki.

— **Mianowania.** P. Minister wyznań i oświaty nadał dyrektorowi c. k. zawodowej Szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, Stanisławowi Barabaszowi, VII klasę rangi, oraz zamianował werkmistrza tej szkoły, Antoniego Święcha, nauczycielem w tej szkole w X klasie rangi.

— **Popis** uczniów Zakładu sierót fundacyi Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu odbędzie się dnia 27 b. m. o godzinie 8 rano.

— **Towarzystwo „Oświaty ludowej"** w Krakowie — jak nam ztamtąd donoszą — odbyło w sobotę wieczorem walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Udzieli, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału z czynności za rok ubiegły. W toku dyskusyi nad tem sprawozdaniem wskazał ks. Mytkowicz na potrzebę porozumienia się między Towarzystwami „Oświaty ludowej" a „Szkoły ludowej" co do działalności, a dr. Lucyan Rydel wniósł rezolucyę, z żądaniem organizacyi przedstawień ludowych wspólnemi siłami oraz urządzania w miejscach odpustowych kramów z doborowemi książkami ludowemi. Rezolucyę tę przyjęto. Po załatwieniu spraw administracyjnych, uchwalono jednomyślnie upoważnić wydział, aby w uznaniu doniosłej, obywatelskiej pracy nauczycieli ludowych w czytelniach Towarzystwa, wniósł wydział petycyę do Sejmu krajowego z poparciem ich starań o polepszenie bytu materyalnego.

— **Apel do naszych milusińskich.** Posłuchajcie dzieci, co wam dzisiaj powiemy: W ten czwartek na placu powystawowym będzie wielka dla was zabawa. Wam sprawi ona uciechę, a innym biednym dzieciom, które będąc chore i bardzo nieszczęśliwe, nie mają pieniędzy na zabawę, da możność wyjechania do skutecznych dla nich kąpieli, na świeże powietrze, pozwoli im wypocząć i nabrać świeżych sił do nauki w szkole. A są to bardzo nieszczęśliwe dzieci. Chorują, są bledziutkie i słabe, bo muszą cały dzień siedzieć w dusznej izbie, nieraz przyszedłszy ze szkoły muszą rodzicom pomagać w pracy, i zwykle wstają głodne od stołu.... Te to dzieci chcielibyśmy choć na parę tygodni wysłać do kolonii rymanowskiej na kuracyę i na świeże powietrze, ale do tego wy nam dopomódz musicie. Proście więc rodziców, aby was we czwartek na ten festyn kolonii rymanowskiej przyprowadzili. Będą tam bardzo ładne rzeczy. Odbędzie się n. p. wesele królewicza Bobo i królewnej Lali. Będą też ćwiczenia sokoląt i krakowiak, odtańczony przez małe dzieci. I wiele innych będzie uciech, o których tutaj nie donosimy, abyście byli tem ciekawsi festynu. A do wszystkiego przygrywać wam będzie orkiestra, złożona z takich małych muzykantów, jak wy sami.

Kto więc pójdzie na ten festyn, ubawi się, jak jeszcze nigdy w życiu. Te zaś dzieci, które dzięki wam będą mogły wyjechać do Rymanowa, z pewnością codzień się pomodlą za waszą pomyślność, za zdrowie waszego tata i mamy. A że Pan Bóg najchętniej słucha modlitwy biednych i opuszczonych dzieci, więc niezawodnie spełni ich prośbę i opieką swoją otaczać was będzie.

— **Festyn** Stowarzyszenia wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej odbędzie się we czwartek, d. 29 b. m., na górze Zamkowej.

— **W zakładzie** wychowawczo-naukowym p. W. Niedziałkowskiej odbył się wczoraj w południe uroczysty obchód Rejowski. Pomysł uczczenia „ojca polskiej mowy" wypada uznać za bardzo chwalebny, bo zwrócił on myśli młodego pokolenia ku tym dawnym czasom, które gloryą świetności opromieniły skronie Polski i językowi naszemu zapewniły tak znakomity rozwój. Tego rodzaju rzuty oka w przeszłość podnoszą na duchu i krzepią, a wśród ciężkich przejść społeczeństwa polskiego w innych dzielnicach, dziś zwłaszcza tak bardzo trzeba pokrzepienia.

Program obchodu ułożono z wielką starannością. Byłoby niedyskrecyą i błędem pedagogicznym, wchodzić w szczegóły, wyrażać uznanie młodym wykonawczyniom deklamacyj, śpiewów, odczytu i t. d.; niechaj wystarczy im zapewnienie, że wszystkie wywiązały się bardzo dobrze ze swego zadania. Nadewszystko zaś podziałała na audytoryum, złożone z rodziców, opiekunów i personalu nauczycielskiego, owa serdeczna, gorąca atmosfera, która wymownie dowiodła, że zacne intencye kierowniczki zakładu znajdują żywy oddźwięk w serduszkach młodego pokolenia kobiet, oddanego jej pieczy.

Uroczysty obchód poprzedziła loteryjka. Przyniosła ona, zwłaszcza najmłodszym, dużo uciechy, a zasiliła pokaźnym dochodem fundusz dobroczynny, dla którego była przeznaczona.

— **Popis** uczenic i uczniów p. Maryi Sołtysowej i p. Zofii Barwińskiej odbędzie się w dniach 27 i 30 b. m. w sali Domu narodnego. Początek o godzinie pół do 5 po południu.

— **Narodna hostinnica.** W tych dniach zawiązało się pod tym tytułem we Lwowie nowe stowarzyszenie ruskie, które postawiło sobie za zadanie: wybudować duży i okazały trzypiętrowy gmach, w którym będzie hotel, kawiarnia i restauracya, a nadto zwykłe sklepy. Intencyą założycieli tego stowarzyszenia jest skoncentrować w jednym gmachu przyjezdnych Rusinów.

† **Wiktorya Merunowiczowa** umarła wczoraj we Lwowie w 59 roku życia. Zacny nasz kolega, poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, utracił najlepszą przyjaciółkę, dozgonną towarzyszkę, cichą i skromną kapłankę domowego ogniska, kobietę wielkich cnót i zalet

---

wała zapałki, ofiarowano dwanaście tysięcy, za kielich, trzydzieści siedm, za dwie kadzielnice dwadzieścia tysięcy. Chwilami zdawało się jej, że cały świat oszalał, że to, czego naocznym była świadkiem, było tylko jakąś igraszką. Widziała jednak wybornie całe stosy monet i banknotów, gromadzące się w szufladzie biurka komisarza.

Prostowała się dumnie w poczuciu, że jest właścicielką tej olbrzymiej sumy pieniędzy; rozgorączkowana, wachlowała się katalogiem, potrącając co chwila łokciem siedzącego obok niej bezmownie małżonka.

— Czy widzisz ty, ile pieniędzy? co za mnóstwo! Żeby tylko nie pomylono się w rachunku....

— Tak.... tak.... — odpowiadał machinalnie p. Mikołaj.

Ona zaś byłaby już pragnęła, aby przetarg się skończył i aby co rychlej być w posiadaniu, mieć w ręku wszystkie pieniądze.

— Już jest pewnie blisko stu tysięcy.... Mikołaju! czy słyszysz?

— Tak.... tak....

— Co tak? liczyłeś?

— Tak.... tak....

— Zakupimy wszystkie grunta, — wszystkie, aż po rzekę!

— Tak.... tak....

— Boże, jak ty idyotycznie wyglądasz! Staraj się przynajmniej inaczej okazać przed ludźmi....

Rzeczywiście Pelisson, wciśnięty w głąb krzesła, z wyciągniętą szyją, trzymając oburącz swój odzyskany krucyfiks i patrząc weń sztywnie, wyglądał jak nieprzytomny. Czasem uśmiechał się, to znów poruszał ustami, szepcząc niedosłyszalne wyrazy, marszczył brwi lub je podnosił nadmiernie.

— Przetarg skończony! zawyrokował komisarz.

— Ile wszystkiego? wrzasnęła pani Eulalia.

— Zaraz zobaczymy...

— Ale w ogóle dobrze poszło?

— Wcale nie źle, szanowna pani, wcale dobrze.

— Czy słyszysz, Miko? Przetarg poszedł dobrze. Wstań-że już raz! Miko!

— Tak...

— Spisz, czy co?

— Tak...

Ludzie w około, powstawszy z miejsc swoich, stali gromadkami rozprawiając głośno. Urzędnicy na estradzie sprawdzali rachunki. Pani Eulalia, cała rozpromieniona, w gorączce, przeszywała ich wzrokiem.

Nagle zabrzmiał głos komisarza:

— Przetarg przyniósł: sto dwanaście tysięcy, ośmset trzydzieści franków!

Pelisson, pogrążony w niemej rozmowie z krucyfiksem, siedział nieporuszony...

— Wstań-że nareszcie! wrzasnęła Eulalia. — Idź, podziękuj temu panu, który tak pięknie przeprowadził sprzedaż... Słyszysz, idyoto? Idź!

Pelisson wahał się jeszcze chwilę. I nagle porwał się z miejsca, podbiegł ku trybunie i grzmiącym głosem zawołał:

— Proszę wpisać mnie do szeregów! Idę na dziewiątą walkę krzyżową... Złożyłem przysięgę... A jeżeli książę Burgundzki jej nie dotrzyma, tem gorzej dla niego. Ja idę! Piszcie!

— Miko, co ty pleciesz!

— Tak, tak, przysiągłem oto Temu.... przysiągłem!

Wzniósł swój krucyfiks do góry.

— Przysiągłem Ci! wołał z coraz większą gwałtownością. Przysiągłem iść z Tobą razem... I pójdę! Wyzwolę Cię Chryste, wyzwolę! — W imię Twoje na wojnę krzyżową!...

Eulalia, na prawdę przerażona, pochwycić go chciała za ramię. Ale on ją odepchnął i wskoczył na trybunę. Podniósł krzyż wysoko, drugie ramię wyprężył ku pustej już niemal sali i głosem obłąkańca, straszliwym głosem, krzyczał:

— *Diex li volt! Diex li volt! Diex li volt!*

Wyniesiono go z sali przemocą, bez zmysłów.

rodzinnych i towarzyskich. Ogólne współczucie, jakie towarzyszy p. Teofilowi Merunowiczowi, niechaj w drobnej chociaż cząstce złagodzi siłę strasznego ciosu, który uderzył w osieroconego męża i dzieci.

Pogrzeb ś. p. Wiktoryi odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ul. Pańskiej 21 na cmentarz Łyczakowski.

— **Uroczystość pułku.** Trzynasty pułk piechoty będzie obchodził jutro rocznicę bitwy pod Trutnowem, w której pułk ten odznaczył się męstwem. Pułk 13 zakwaterowany jest obecnie w koszarach barakowych w Prądniku Czerwonym, a jeden z batalionów w Niepołomicach. Uroczystość rozpocznie Msza polowa, odprawiona na błoniach w Prądniku Czerwonym, poczem nastąpi okolicznościowa przemowa do żołnierzy, wygłoszona w języku polskim, oraz objaśnianie poszczególnym kompaniom obrazu Wojciecha Kossaka, przedstawiającego najważniejszy moment bitwy, t. j. atak na bagnety, dokonany przez pułk. Po południu odbędzie się zabawa ludowa dla szeregowców pułku, na którą się złożą: „krakowskie wesele“, obóz cygański, przedstawienie uzbrojenia i ćwiczeń wojskowych z najważniejszych epok istnienia pułku od początku jego utworzenia, wykonanych w mundurach i rynsztunku ze współczesnych czasów i t. p.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Salamonowi Graubartowi i tow. o zbrodnię fałszowania monet zakończyła się w sobotę wieczorem. Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał Ewę Bartfeldową za fałszerstwo monet na karę siedmioletniego ciężkiego więzienia, a Bertę i Chanę Bartfeldowe za przekroczenie oszustwa z § 461 u. k. pierwszą na 4 miesiące, a drugą na 3 miesiące aresztu. Uwolnił natomiast trybunał od oskarżenia: Salomona Graubarta, Hersza Bartfelda i Lorę Wassermannównę.

Ewa Bartfeldowa zgłosiła zażalenie nieważności.

△ **Straszny wypadek** zdarzył się w sobotę po południu w ulicy Kaspra Boczkowskiego. Trzynastoletni uczeń II klasy IV gimnazyum Zygmunt Illeczko, syn konduktora kolejowego, zabawiał się wyrzucaniem z gumowej katapulki kamieni i kawałków żelaza. Zabawa ta trwała dość długo, aż w końcu zakończyła się smutnym epilogiem. Oto jeden z pocisków, wyrzuconych z katapulki, ugodził tak silnie w czoło bawiącego się na ulicy 6-letniego Józefa Siekanowicza, syna dozorcy domu, że chłopiec padł nieprzytomny na ziemię, a przeniesiony do domu rodzicielskiego, zmarł wczoraj przed południem.

Zwłoki jego odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

Illeczko, przesłuchany na policyi, przyznał się do tego, że strzelał z katapulki, bronił się jednak tem, że nie widział wcale przed sobą Siekanowicza.

△ **Samobójstwo.** W nocy z soboty na niedzielę około godziny 1 skoczyła w realności przy ul. św. Józafata 9 w zamiarze samobójczym z balkonu II piętra na bruk dziedzińca, 40-letnia Marya Kostewiczowa, żona tokarza kolejowego. Kostewiczowa, wskutek rozbicia czaszki, zginęła na miejscu.

Powodem samobójstwa, według opowiadań sąsiadów, miało być nieporozumienie z zięciem.

△ **Umysłowo chorą** Maryę Koprowską, która zbiegła onegdaj z Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, przytrzymała wczoraj policya i odstawiła z powrotem do Zakładu.

△ **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Wawrzyniec Tarnawski, zajęty w fabryce stolarskiej przy ul. Supińskiego 5, zbliżył się w sobotę tak nieszczęśliwie do trybów maszyny, że te zgruchotały mu kończyny lewej ręki.

Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Oszust.** Do kupca Febusa Rosenmanna, mającego przy ul. Karola Ludwika sklep z rowerami i maszynami, przybył onegdaj jakiś oszust, ubrany w mundur studencki i przedstawiwszy się jako Józef Drohomirski, uczeń VII klasy, zamieszkały przy ul. Pańskiej 12, wypożyczył od niego, po złożeniu 4 K., rower marki „Schladic“, zobowiązując się go zwrócić po kilku godzinach. Gdy to się jednak nie stało, Rosenmann udał się pod wskazany adres, lecz tu przekonał się, że padł ofiarą oszusta, gdyż w realności przy ul. Pańskiej 12 żaden uczeń nazwiskiem Drohomirski nie mieszka. Rosenmann oddał przeto sprawę w ręce policyi.

Oszust liczy lat 19, jest średniego wzrostu, szatyn.

△ **Widownią krwawej walki** była wczoraj wieczorem realność przy ul. Podzamcze l. 9. Dozorca tej realności Paweł Banach, pokłóciwszy się z lokatorami Józefem i Franciszką Woźniczkami, wpadł do ich mieszkania w towarzystwie swego syna Andrzeja i wywołał bójkę, w której padli ofiarą małżonkowie Woźniczkowie.

Jak stwierdził bowiem wezwany lekarz pogotowia Towarzystwa ratunkowego, Woźniczko otrzymał w bójce tej 6 ran zadanych nożem w głowę i jedną w okolicę serca, żona zaś jego Franciszka trzy rany: na prawem ramieniu, sięgającą aż do mięśni, oraz na czole i głowie.

Rannych, po prowizorycznem zaopatrzeniu, odwieziono do szpitala powszechnego. Stan Woźniczki jest prawie beznadziejny.

Policya otrzymawszy wiadomość o zbrodni, aresztowała Banachów, ojca i syna, i osadziła ich na razie w swych aresztach. Z zeznań naocznych świadków tej krwawej walki okazało się, że Paweł Banach kłół swe ofiary nożem, gdy tymczasem syn jego bił je równocześnie bykowcem.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Ochronek 9 skradziono onegdaj pani B. G. bieliznę damską i prześcieradła, znaczone literami B. B.

Zgubiono: srebrny zegarek męski z krótkim łańcuszkiem; laskę ze srebrnym monogramem S. W.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józefa Sucharek, w 21 roku życia; — Katarzyna Stanowska, żona kontrolora dochodów niestałych, w 65 roku życia; — Zofia z Szyszkowskich Dobrowolska, wdowa po dyrektorze kancelaryi sądu obwodowego w Brzeżanach, w 77 roku życia; — Jan Król, towarzysz murarski, w 40 roku życia; — Onesyfor Ksawery Marko, pomocnik kancelaryjny c. k. Namiestnictwa, w 37 roku życia; — Bronisława z Makarewiczów Heydowa, w 46 roku życia.

W Krakowie, Emilia z Waligórskich Boguńska, b. właścicielka dóbr w Królestwie Polskiem, w 68 roku życia.

W Ojcowie, dr. Stanisław Niedzielski, tamtejszy lekarz zdrojowy.

W Stanisławowie, Władysław Krawczyk, komisarz Dyrekcyi skarbowej, w 40 roku życia.

— **Pielgrzymka** do Częstochowy wyruszy z Krakowa z kościoła OO. Karmelitów na Piasku dnia 23 lipca b. r. Uczestnicy wycieczki powinni postarać się o pasport, wizowany przez konsula rossyjskiego we Lwowie.

— **Z Muzeum narodowego.** Komitet Muzeum narodowego w Krakowie odbył onegdaj pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Leo posiedzenie, na którem uchwalono przyjąć obrazy, ofiarowane Muzeum przez ś. p. Edmunda Łozińskiego ze Lwowa i pomieścić je na razie w pałacyku hr. Hutten-Czapskiego przy ulicy Wolskiej, a następnie w osobnej salce Muzeum narodowego na Wawelu. Następnie omawiano sprawę pomieszczenia zbiorów, ofiarowanych przez p. Feliksa Jasieńskiego. W tej mierze odbędzie się jeszcze osobna narada z ofiarodawcą przy udziale prezydenta miasta dr. Leo, oraz dyrektora Muzeum, dr. Kopery. W końcu posiedzenia przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcyi za rok 1904 i uchwalono pewne zasady dla komisyi przy zakupnie dzieł sztuki.

— **Legitymacye urzędnicze na kolei Chabówka-Zakopane.** Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie donosi: W obec mnożących się w ostatnich czasach zażaleń, z powodu nieuwzględniania kart rocznych, oraz legitymacyj dla urzędników państwowych na linii kolei żelaznej Chabówka-Zakopane, zwraca się uwagę, że wszystkie te legitymacye, uprawniające do wolnej jazdy, względnie do jazdy po zniżonych cenach na liniach kolei państwowych, nie mają ważności na linii kolei żelaznej Chabówka-Zakopane, ponieważ kolej ta jest przedsiębiorstwem prywatnem (pod gwarancyą kraju), dla którego przyznane są zupełnie odrębne taryfy przewozowe i osobowe, a kolej ta jedynie tylko zostaje w zarządzie kolei państwowych; powyższe taryfy więc mogą być zmienione tylko za zgodą Wydziału krajowego. Aby pozostawić urzędnikom, w obec nieważności legitymacyj na linii Chabówka-Zakopane, dowolny wybór klasy, nie zaprowadzono kombinowanych biletów specyalnie tylko dla tych urzędników. Natomiast uposażono stacyę Chabówkę w bilety powrotne z dwudniową ważnością dla każdej poszczególnej klasy do wszystkich stacyj linii Chabówka-Zakopane, które są o wiele tańsze, niż pojedyncze bilety. Aby uwolnić podróżnych, jadących na podstawie wszelkiego rodzaju legitymacyj od dopłaty przepisanej paragrafem 21 regulaminu ruchu należytości 1 kor. za dalszą jazdę na przestrzeni Chabówka-Zakopane, poczyniono zarządzenia, aby konduktorzy przy pociągach przyjmowali od podróżnych przedpłaty na dalszą przestrzeń poza Chabówką bez doliczania powyższego dodatku w kwocie 1 korony od osoby, jednak tylko w takim razie, jeżeli ta dopłata uiszczona zostanie przed przybyciem dotyczącego pociągu do Chabówki.

— **Egzamin dojrzałości** w I Szkole realnej w Krakowie odbył się w dniach od 13 do 18 b. m. Abituryenci przystąpili do egzaminu w dwóch oddziałach.

W pierwszym oddziale, w którym przewodniczył prof. Uniwersytetu dr. A. Witkowski, otrzymali świadectwa dojrzałości:

Bac Stanisław, Błażowski Krzysztof, Błażowski Mieczysław, Buzek Bruno (z odzn.), Eichhorn Karol, Friedemann Władysław, Gołkowski Marceli, Jaworski Stefan, Jaworzyński Edward, Karaś Zenon, Klewar Franciszek (z odzn.), Klimosch Józef, Lippoman Władysław, Müller Edward, Orkisz Michał (z odzn.), Peters Adam (z odzn.), Pietroń Edward, Pileski Bolesław, Schermann Maurycy, Skurzyński Stanisław, Stadtmüller Alfred, Treter Bogdan, Wasserberger Kazimierz, Weigel Władysław, Wałecki Franciszek, Wróbel Tadeusz, Liban Mieczysław, Plater hr. Józef (pryw.), Krzeczkowski Bolesław (pryw.).

Dwóch uczniów publicznych reprobowano na rok; 3 uczniów publicznych otrzymało poprawkę z jednego przedmiotu.

W drugim oddziale, któremu przewodniczył radca Dworu p. Franke, otrzymali świadectwa dojrzałości: Beckmann Adolf, Bukowski Bolesław, Feldblum Mojżesz, Hochwald Michał, Jurkiewicz Felicyan, Kador Alfred (z odzn.), Messer Zygmunt, Ostrzeniewski Ludwik (z odzn.), Piwowarczyk Jan, Plenkiewicz Józef, Waksmundzki Franciszek, Kräutlerówna Stefania (eks.).

Reprobowano na rok 3 uczniów publicznych, a 2 eksternistów bez terminu; 8 uczniów publicznych i 2 eksternistów otrzymało poprawki z jednego przedmiotu.

— **Wycieczka uczniów.** Wczoraj przybyło do Krakowa 120 dzieci z polskiej szkoły w Białej a z polskiej szkoły w Leszczynach 20 dzieci. Zwiedzały one miasto, a dziś rano zebrały się w szkole wydziałowej przy ul. Dietla. Tam wygłoszono odczyt, dzieci deklamowały i śpiewały utwory polskie. Przemawiali: wicepr. miasta Chyliński, delegat Kardynała ks. kanonik Bielenin, inspektor okręgowy miejski Dobrzański i prezes zarządu Tow. szkoły ludowej dr. Bandrowski. Dzieci odjeżdżają jutro.

— **Krwawy dramat rodzinny.** Z Krakowa donoszą: W sobotę o godzinie pół do 7 wieczorem przywieziono tu z Trzebini Władysława Pisieckiego, 28-letniego urzędnika prywatnego, który zastrzelił z rewolweru żonę i dzieci, a następnie usiłował odebrać sobie życie dwoma wystrzałami. Kule utkwiły mu w piersi. Ciężko rannego z dworca kolei odwieziono do sądu, a stamtąd do szpitala.

— **Wystawa w Medyolanie.** Komitet wystawy światowej w Medyolanie, odbyć się mającej w r. 1906, nadesłał zaproszenie do Rady miejskiej we Lwowie, ażeby wzięła udział w wystawie. W piśmie zapraszającem podano, że na wystawie będzie specyalny dział konstrukcyi i utrzymania dróg w miastach i że udział Lwowa w tym dziale byłby bardzo pożądany.

— **Honorowym** generalnym konsulem peruwiańskim w Wiedniu zamianowany został austryacki poddany p. Oskar Hölder.

— **Rektorem** Akademii sztuk pięknych w Wiedniu wybrany został na rok szkolny 1905/6 prof. Edmund Hellmer.

— **Ankieta miast**, w sprawie unormowania ruchu i szybkości automobilów, rozpoczęła dziś w Wiedniu swe obrady

— **Zamach morderczy na kochankę.** Z Wiednia donoszą: Dwudziestoośmioletni malarz, Ludwik Randel, miał stosunek miłosny z 26-letnią szwaczką Teresą Schmidtówną, który ta ostatnia przed kilku dniami zerwała. Od tego czasu Randel, jak cień włóczył się za swą dawną kochanką, prosząc ją, aby go napowrót kochała; dziewczyna jednak nie chciała nawet o tem słyszeć. Onegdaj po południu przystąpił Randel znów do Schmidtównej, gdy przechodziła przez plac Neuer Markt w śródmieściu i znów ją molestował, wobec czego ona zawołała stójkowego i poprosiła go, aby ją uwolnił od natręta. Stójkowy wezwał Randla, aby poszedł z nim do komisaryatu, dokąd miała udać się także Schmidtówna. W drodze do policyi odwrócił się Randel i nagle tak szybko, że stójkowy nie mógł temu przeszkodzić, rzucił Schmidtównej w twarz flaszkę, napełnioną witryolem, którą miał ukrytą w kieszeni. Flaszka rozbiła się, a witryol okropnie poparzył dziewczynę na twarzy, szyi i piersiach.

Niestety ofiarą tego zbrodniczego zamachu padły także dwie przechodzące właśnie koło miejsca wypadku panie: 32letnia żona kupca Amalia Martin i 30-letnia żona urzędnika Zofia Wallner. Witryol bowiem z rozbitej o głowę Schmidtównej flaszki bryznął na wszystkie strony i poparzył tak ciężko obie te panie, że musiano zawezwać do nich Towarzystwo ratunkowe. Przechodnie, widząc co się stało, rzucili się na Randla i ze wszystkich stron poczęli go okładać laskami i kułakami. Gdyby nie policya, która wyrwała pokaleczonego draba z uścisku rozjuszonego tłumu, możeby go zlynczowano. Rany Schmidtównej są tak niebezpieczne, że kto wie, czy da się utrzymać ją przy życiu.

— **Teatr polski w Kijowie.** Przedstawienia teatru lwowskiego w Kijowie zdobyły sobie — jak pisze *Słowo warszawskie* — odrazu pełne powodzenie. Publiczność przyjęła z zapałem grono artystów i ich kierowników: dyrektora Pawlikowskiego i reżysera Solskiego. Szereg widowisk rozpoczęła baśń dramatyczna Lucyana Rydla „Zaczarowane koło“. Widzowie przyjmowali sztukę i wykonawców owacyjnie.

Dzienniki wyrażają się o przedstawieniu z wielkiem uznaniem.

W dzienniku *Kijew. Gazieta* p. K. S-kij zamieszcza dłuższe sprawozdanie o sztuce Rydla, bardzo wysoko oceniając jej wartość literacką. O artystach krytyk wyraża się gorąco i kończy swój artykuł temi słowy:

„Publiczności w teatrze było bardzo dużo; wśród widzów znajdowało się wiele osób, przybyłych z prowincyi. Przyjęcie było więcej, niż serdeczne: było ono entuzyastyczne, huczne i porywające. A czyż mogło być inaczej? Wiele osób miało sposobność po raz pierwszy w życiu słyszeć ze sceny mowę ojczystą“.

— **Samobójstwo sędziego.** Z Aradu donoszą, że onegdaj w tamtejszym lesie pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru naczelnik tamtejszego sądu powiatowego Stefan Kugler. Przyczyną samobójstwa miała być obawa kary, z powodu wykrytych w jego urzędowaniu nieprawidłowości.

— **Teatr polski w Wilnie.** Dzienniki wileńskie donoszą, że w listopadzie b. r. otwarty będzie w Wilnie stały teatr polski.

Kronika prowincyonalna.

§ Kurs mleczarski dla dziewcząt urządza podobnie jak w latach poprzednich szkoła gospodyń wiejskich w Albigowej obok Łańcuta. Kurs trwać będzie cztery miesiące a rozpoczyna się 1 lipca b. r. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela Zarząd szkoły.

§ W Truskawcu bawiło w czasie od 15 maja do 16 czerwca b. r. rodzin 469, osób 723.

§ Epidemia zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. W Stryju zmarł onegdaj na tę chorobę 20 letni zarobnik Karol Jenryk.

§ Śmierć w nurtach rzeki. Z Tarnowa donoszą: W rzece Białej podczas kąpieli utonął w tych dniach uczeń I. roku seminaryum nauczycielskiego, Edward Niedzielski.

Zwłok jego dotychczas nie znaleziono.

§ Samobójstwo pod kołami pociągu. W ubiegły piątek około godziny 10 przed południem rzucił się tuż za stacyą w Tarnowie pod koła nadchodzącego pociągu, 20 letni Stanisław Wojaczyński, który za kilka dni zdawać miał prywatnie egzamin dojrzałości. Wojaczyński odniósł tak znaczne obrażenia, że w drodze do szpitala powszechnego wyzionął ducha. Powodem samobójstwa miał być silny rozstrój nerwowy.

§ Pożar. W przysiółku Załuże ad Rohatyn wybuchł we wtorek wieczorem około godziny 6 wieczorem groźny pożar, który w przeciągu niespełna godziny zniszczył około 40 budynków.

Kronika zagraniczna.

* Księżna Adelgunda Modeńska, siostra bawarskiego regenta ks. Luitpolda — jak donoszą z Monachium — ciężko zaniemogła na zamku Wildenwart. w górach bawarskich, gdzie rok rocznie spędza letnie miesiące.

* Samobójstwo na dworcu kolejowym. Z Berlina donoszą: Na jednym z tutejszych dworców odebrał sobie przedwczoraj życie w miejscu ustępowem dr. Toporski, dyrektor instytutu położniczego w Poznaniu. Powodem samobójstwa miała być nieuleczalna choroba.

* Katastrofa kolejowa. Z Baltimore telegrafują: Koło Westminsteru pociąg towarowy starł się z pociągiem osobowym, przyczem 23 osób straciło życie.

* Masowe otrucie. Po bankiecie na wystawie rolniczej w Blomberg zachorowało wśród objawów silnego zatrucia około 100 osób. Trzy już umarły, stan wielu innych jest beznadziejny. Przyczyną zatrucia były podobno zepsute konserwy.

* Tunel pod La Manche. Kwestya połączenia Anglii z Europą przy pomocy tunelu pod kanałem La Manche znów jest na porządku dziennym. Projekt ten nieraz już był podnoszony, wszakże ze względów strategicznych odrzucano go. Po raz pierwszy projekt połączenia Anglii i Francyi powstał w roku 1874, następnie w dziesięć lat później był uznany pod względem technicznym za możliwy do urzeczywistnienia. Badania następne wykazały, że budowa tunelu byłaby przedsięwzięciem nader korzystnem pod względem finansowym, gdyż most kosztowałby cztery razy więcej. Ostateczna decyzya będzie zależna od względów natury czysto politycznej, a nie finansowej.

Notatki literacko-artystyczne.

(mr.) **Z teatru.** Sezon ogórkowy w całej pełni: farsa goni farsę; na afiszach figurują nazwiska młodej rzeszy aktorskiej w rolach niejednokrotnie wcale trudnych; w widowni rozbrzmiewa co wieczór śmiech niczem nieskrępowany; nastrój a częstokroć — niestety — i zestrój pomknęły za setną górę.

Reżyser p. Wysocki dokazuje cudów: sam gra z ogromnym temperamentem, a równocześnie kształci niestrudzenie i nałamuje do zgodnej, harmonijnej akcyi najmłodsze żywioły sceniczne. Sytuacyę ratują pp. Rybicka i Czaplińska; p. Sowiński, taki doskonały w roli unity w szopce Lucyana Rydla, i teraz wykazuje wiele cech talentu, z którego niejedno da się wykrzesać: p. Janusz stać się może również bardzo użytecznym nabytkiem naszej sceny: oto wrażenia przedstawień „ogórkowych“.

A sobotnia farsa? Ani lepsza, ani gorsza od wielu innych. Spółka Bisson-Sylvan, to firma popularna w kołach bywalców teatralnych; węzeł dramatyczny w farsie „Na łeb, na szy-

?!“ wcale oryginalny i nie przestarzały, sytuacyj śmiesznych, na pozór jeno niemoralnych dosyć, więc i humoru w widowni nie brakło.

(ch) **Aukcya galeryi Berarda** w Paryżu sprzedała kilka dzieł bardzo wielkiej wartości. I tak: sześć dzieł Moneta (za 234.900 fr., najniższa cena 9200 fr., najwyższa 75.500 fr., ta ostatnia za „Brzeg Epty“); sześć dzieł Renoira (za 74.230 fr., najniższa cena 10.000 fr., najwyższa 15.000 fr., ta ostatnia za „Święto Pana“); Sisleya „Wzgórze Argenteuil“ (10.000 fr.), tegoż „Sekwana koło Bas-Mendon“ (12.500 fr.), Berty Morisot „Gniazdko domowe“ (11.200 franków).

Z teatru donoszą: Dyrekcya teatru, przewidując pogodę, we środę przedstawienie zawiesza, w razie zaś deszczu, powtórzyłaby krotochwilę „Na łeb na szyję“ po raz czwarty. —

W przygotowaniu scenicznem znajduje się słynna farsa pod tyt. „Kochanek swej żony“ — znanej firmy J. Duvala i Maurycego Hennequina. — Role powierzyła reżyserya pp.: Czapliń-skiej, Otrembowej, Chmielińskiej, Rybickiej, oraz pp.: Januszowi, Hierowskiemu, Preissnerowi, Wysockiemu, Sowińskiemu i i.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś w poniedziałek teatr zamknięty.

Jutro, we wtorek, po raz trzeci (nowość) „Na łeb, na szyję“, krotochwila w 3 aktach z francuskiego Bissona i Sylvana, tłómaczyła Ludwikowa Śliwińska.

We środę, w razie pogody, teatr zamknięty.

We czwartek po raz czwarty i ostatni „Na łeb, na szyję“, krotochwila w 3 aktach z francuskiego Bissona i Silvana, tłómaczyła Ludwikowa Śliwińska.

Wyścigi konne.

Kraków, 26 czerwca.

Czwarty dzień.

Sobotni, czwarty z rzędu dzień wyścigów konnych odbył się przy sprzyjającej pogodzie i zgromadził na trybunach dość liczną publiczność. Biegów odbyło się ogółem sześć.

I. Nagroda rządowa. (Bieg gładki. Panowie jeżdżą. 1000 koron, ofiarowane przez c. k. Ministerstwo rolnictwa zwycięzcy, nadto 300 koron z kasy klubu, z których 200 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy austro-węgierskich, które jeszcze żadnego biegu wartości najmniej 1800 koron nie wygrały. Meta 2000 m.). Na 7 koni mianowanych startowały 3.

Zwyciężyła łatwo o dwie długości „Albán“, 3 l. gn. kl. mr. Goona, jeżdżona przez rotmistrza Eltza. Druga przybyła „Vision“, 3 l. gn. kl. starszego weter. Fr. Bartoscha pod właścicielem. Trzecim był „Panicz“, 3 l. gn. og. rotm. Kollera.

Totalizator 10 : 12.

II. Nagroda Zamku Łańcuckiego. (Steeple-chase. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa, ofiarowana przez hr. R. Potocką i 1800 koron, ofiarowane przez Tow. międzynarodowych wyścigów, z których 1000 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu, 250 koron trzeciemu, 150 koron czwartemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w latach 1904 i 1905 nie wygrały żadnego biegu z przeszkodami (Steeple-chase) wartości najmniej 3500 koron. Meta 4800 m.). Mianowano koni 10, startowały 3.

Zwyciężył bardzo łatwo o cztery długości „Lidictrip“, 6 l. kaszt. w. rotm. Kollera, jeżdżony przez właściciela. Drugi przybył „Döntnök“, st. gn. og. rotm. Kafki. Trzecim był „Perkal“, 6 l. gn. w. st. weterynarza p. Fr. Bartoscha.

Totalizator 10 : 22.

III Nagroda rządowa. (Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. 1500 koron, ofiarowane przez Ministerstwo rolnictwa zwycięzcy, nadto 300 koron, ofiarowane przez galicyjski Klub jazdy Panów, z których 200 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Dla 4 l. i starszych półkrwi ogierów i klaczy austro-węgierskich, które przed biegiem przez wyznaczoną komisyę oglądnięte i jako nadające się do chowu uznane zostały. Meta 3200 m.). Mianowano koni 4, startowały wszystkie.

Zwyciężyła po walce o półtorej długości „Edes kincsem“, st. kaszt. kl. porucznika Kesslera, jeżdżona przez właściciela. Druga przybyła „Wnuczka“, 5 l. gn. kl. rotm. Kollera. Trzecią była „Dido“, 5 l. gn. kl. st. weter. Fr. Bartoscha.

Totalizator 10 : 47.

IV. Pleszowska-Steeple-chase. (Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa, ofiarowana przez p. Kazimierzową Osiecimską i 1100 koron, ofiarowane przez galicyjski Klub jazdy Panów, z których 600 koron zwycięzcy, 250 koron drugiemu, 150 koron trzeciemu, 100 koron czwartemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 3600 m.) Mianowano koni 10, startowały 2.

Zwyciężyła bardzo łatwo pięcioma długościami „Katicza“, 5-letnia gniada klacz rotmistrza Kollera, druga przybyła „Lora Dare“, 4-letnia gniada klacz starszego weterynarza Fr. Bartoscha.

Totalizator 10 : 11.

V. Bieg pocieszenia. (Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa, ofiarowana przez dawny Resurs krakowski i 650 koron, z których 400 koron zwycięzcy, 150 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4-letnich i starszych koni, które podczas meetingu wiosennego galicyjskiego Klubu jazdy Panów w Krakowie 1905 r. w biegach gładkich z płotami lub przeszkodami (Steeple chase) startowały, jednak nie zwyciężyły. Meta 2400 m.). Na 10 koni mianowanych, startowały 3.

Zwyciężyła wstrzymywana na długość konia „Liszka“, 6-letnia gniada klacz rotmistrza Kollera. Drugi przybył „Macao“, 5-letni deresz. ogier starszego weterynarza Fr. Bartoscha. Trzecim był „Boba“, starszy gniady wałach porucznika hr. O'Kelly.

Totalizator 10 : 12.

VI. Pożegnalny bieg gładki. (Panowie jeżdżą. Nagroda 1100 koron, z których 600 koron zwycięzcy, 250 koron drugiemu, 150 koron trzeciemu, 100 koron czwartemu koniowi. Dla 3-l. i starszych kontynentalnych koni z wykluczeniem francuskich, które w latach 1904 i 1905 żadnego biegu wartości najmniej 1800 koron nie wygrały. Meta 1400 m.). Mianowano koni 7, startowały 4.

Zwyciężył łatwo na 1 długość „Caboulot“, 4-let. siwy og. rotm. Kollera. Druga przybyła do mety „Norriss“, 3-l. kaszt. kl. p. Schindlera, trzecią była „Lira“, 3-l. gn. kl. rotm. Hagelina, czwartym „Ladatko“, 3-l. ciemno gn. og. rotm. Hagelina.

Totalizator 10: 13.

Piąty dzień.

Wczoraj po południu odbył się piąty i ostatni dzień wyścigów. Biegów było ogółem siedm.

I. Bieg pocieszenia. (Nagroda 2000 koron, z których 1500 koron, ofiarowane przez austryacki Jockey-Club, zwycięzcy, 300 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu koniowi. Dla 2-letnich koni, które w r. 1905 podczas meetingu Towarzystwa wyścigowego w Krakowie biegały, jednak w żadnym biegu nie zwyciężyły. Meta 1000 m.).

Zwyciężyła „Papagena“, gn. kl. br. Herzoga, drugą była „Lili“, ciemnogn. klacz p. Schindlera, trzecią „Rudawa“, kaszt. kl. p. Zangena.

Totalizator za 10—12.

II. Nagroda Prezesowska. (4000 koron, ofiarowane przez prezesa Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie JE. Romana hr. Potockiego, z których 3000 koron zwycięzcy, 600 koron drugiemu, 400 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-let. i starszych koni wychowanych w Galicyi, Bukowinie, Królestwie Polskiem albo Rossyi. Meta 2400 m.).

Pierwsza przybyła do mety „Bez protekcyi“, 3-l. kaszt. kl. rotm. Kollera, drugą była „Klekotka“, 6-l. kaszt. kl. Oskara hr. Potockiego.

Totalizator za 10—10.

III. Nagroda Wawelu. (Handicap 3400 koron, z których 3000 koron ofiarowane przez austryacki Jockey-Club. Z tychże 3000 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych kontynentalnych koni z wykluczeniem koni francuskich. Meta 1600 m.).

Zwyciężyła „Gerda“, 4-letnia kaszt. kl. p. Schindlera, druga przybyła do mety „Czafrang“, 3-l. gn. kl. Oskara Potockiego, trzecim był „Mend me“, 3-l. gn. w. p. Zangena.

Totalizator za 10 : 24.

IV. Nagroda rządowa. (2000 koron, z których 1500 koron ofiarowane przez c. k. Ministerstwo rolnictwa zwycięzcy, 300 koron z kasy Towarzystwa drugiemu, 200 koron z kasy Towarzystwa trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy austro-węgierskich. Meta 2000 m.).

Pierwszy przybył do mety „Daru“, 3-l. siwy og. bar. Herzoga, drugą była „Parthenia“, 4-l. gn. kl. p. Schindlera.

Totalizator za 10 : 12.

V. Bieg losowania. (Nagroda 2000 koron, z których 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 1600 m.).

Zwyciężył „Rêve d'or“, 4-l. kaszt. w. Mr. Goona, drugim był „Attok“, 4-l. gn. og. p. Schindlera.

Totalizator za 10 : 11.

VI. Pożegnalny bieg gładki. (Nagroda 2000 koron, z których 1500 koron zwycięzcy, 300 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu koniowi. Dla 2 letnich i starszych koni, które w r. 1905 do meetingu Towarzystwa wyścigowego w Krakowie do biegów gładkich z płotami lub przeszkodami (Steeple-chase) zamianowane były, jednak nie zwyciężyły. Meta 1200 m.).

Pierwszą była „Madame Humbert“, 3 l. gn. kl. Oskara hr. Potockiego. Drugą „Kitty“, 3 l. gn. kl. p. Schindlera. Trzecią „Albán“, 3 l. gn. kl. mr. Goona. Czwartą „Vision“, 3 l. gn. kl. star. weterynarza Fr. Bartoscha.

Totalizator 10 : 85.

VII. Końcowe Steple-chase. — (Handicap. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 2300 koron, z których 1500 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu, 250 koron trzeciemu, 150 koron czwartemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4 letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 4000 m.).

Zwyciężyła „Wnuczka“, 5 l. gn. kl. rotm. Kollera. Drugi przybył do mety „Mystery“, st. gn. w. por. Breganta. Trzeci „Perkal“, 6 l. gn. w. st. weterynarza Fr. Bartoscha.

Totalizator 10 : 16.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Pokłady węgla w okolicy Rzeszowa. *Głos Rzeszowski* donosi, że w okolicy odkryto bogate pokłady węgla. Zawiązało się już podobno Towarzystwo zagraniczne, celem jego eksploatowania. Pokłady węgla mają znajdować się na całym obszarze między Jasłem, Rzeszowem i Tarnowem, w głębokości 600 do 1000 metrów. Węgiel ma być podobny do karwińskiego i znajduje się w grubych warstwach. Tak podobno orzekli niemieccy geologowie, którzy w tajemnicy od dłuższego czasu badali teren. W ciągu b. m. mają rozpocząć się wiercenia w Będzimyślu, Dąbrówce i Trzcianie.

Cukier z kukurudzy. Z Ameryki donoszą o ważnem odkryciu profesora Stuarta w Pensylwanii, mianowicie o sposobie wydobywania cukru z łodyg kukurudzy. Cukrowość tej rośliny była znana dawno; stwierdzono, że ma zawartości 6·70 prc. cukru, lecz nowe odkrycie daje możność doprowadzenia wydajności od 12—14·20 prc. Wyciskanie i przeróbka soku odbywa się tak samo jak i z trzciny, wyciśnięta łodyga natomiast może służyć jako opał przy produkcyi. Według dokonanych obliczeń, jarć zasiewu kukurudzy przy zawartości cukru 13 prc. daje 48 dolarów czystego zysku. Oprócz tego, zarówno cukier trzcinowy jak i kukurudzowy, nie mają nieprzyjemnego zapachu, który wydaje cukier buraczany, a który tylko drogą rafinowania może być usunięty. Odkrycie to ze sfer teoryi gotuje się do przejścia na drogę praktyczną; utworzona w Stanach Zjednoczonych spółka zamierza wkrótce przystąpić do budowy dwóch cukrowni nowego typu.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił w sobotę przed południem z Bruck n. L. do Wiednia.

Najj. Pan — jak donosi *Correspondenz Wilhelm* — przyjął w sobotę po południu w Schönbrunie na dłuższej prywatnej audyencyi P. Prezydenta Ministrów br. Gautscha.

O godzinie 4 po południu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów Rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby posłów, zapowiedzianego na godzinę 3 po południu, zamieszczono: drugie czytanie prowizoryum budżetowego i traktat handlowy z Niemcami.

Dzienniki petersburskie donoszą, że w Chełmie ma być ustanowiona niezależna katedra biskupia prawosławna.

Kanclerz niemiecki ks. Buelow przyjął wczoraj francuskiego ambasadora Bihourda i odbył z nim dłuższą konferencyę.

Francuski minister wojny, Berteaux, wygłosił wczoraj w Wersalu mowę, w której oświadczył, że nie chce nic mówić, co odnosiłoby się do obecnych spraw politycznych, lecz musi podnieść, iż dzięki długoletniej pracy francuski materyał bojowy jest doskonały, a oficerowie francuscy wytrzymują porównanie z oficerami całego świata. Francya jest za powszechną wolnością, braterstwem i postępem.

Na meetingu socyalistycznym w Lyonie przemawiał deput. Jaurès. W kwestyi marokkańskiej oświadczył on, że ta sprawa przybiera poważny charakter. Socyaliści nigdy nie dążyli do sprowadzenia nieporozumień między Francyą a Niemcami. Francusko-angielski układ absolutnie nie jest zwrócony przeciw Niemcom, a jeżeli Anglia pragnie wywołać takie mniemanie, to będzie rzeczą socyalistów uważać, aby duch tego układu nie doznał wypaczenia. Mowca wyraził przekonanie, że obecne trudności dadzą się łatwo usunąć bez ujmy dumy narodowej.

Na cześć amerykańskich gości, którzy z początkiem lipca mają przybyć do Paryża, urządzone będzie uroczyste przyjęcie. Przybyć ma mianowicie 40 oficerów i 500 marynarzy amerykańskich z eskadry, złożonej z kilku okrętów wojennych. Eskadra ta zawinie do Cherbourga, a celem jej przyjazdu będzie zabranie zwłok admirała Jonesa, odkrytych niedawno w Paryżu.

Austro-węgierska ambasada doręczyła wczoraj Porcie notę, podpisaną przez sześciu ambasadorów, z żądaniem odpowiedzi na notę z 8 maja w sprawie reformy finansów w Macedonii.

Svenska Dagebladet pisze: Rozwiązanie Unii jest niewątpliwie połączone z pewnem ryzykiem, w obec którego musimy zabezpieczyć się; lecz po naszej stronie to ryzyko nie jest bynajmniej największe. Pokojowe rozwiązanie Unii, przy zabezpieczeniu naszych interesów na półwyspie skandynawskim nie natrafi prawdopodobnie na wielkie trudności.

Z powodu ciągłych niepokojów w Batum, zarządził austryacki Lloyd wstrzymanie ruchu okrętowego do Batum.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Londyn, 26 czerwca. Król powołał komisyę, złożoną z pięciu wybitnych osobistości, dla zbadania oszustw przy sprzedaży zapasów zarządowi wojennemu w czasie wojny w południowej Afryce.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 26 czerwca. *(Tel. pryw.)* W sobotę do 6 wieczorem nastrój ludności warszawskiej zdawał się być normalny. Jednakże około wieczora zaczęły się manifestacye. O godz. 6 na ul. Grzybowskiej pojawił się tłum z czerwonym sztandarem. Tłumowi temu opodal ul. Wroniej zastąpił drogę patrol konnej żandarmeryi. W tej chwili z tłumu rzucono bombę na patrol. Nastąpiła straszna eksplozya, od której popękały wszystkie szyby w sąsiednich domach; zabity został koń żandarmski, a lekko zranieni dwaj żandarmi.

Po wybuchu, tłum rozproszył się, a ścigający go patrol dał salwę, od której zostali zranieni 3 robotnicy. Wszystkich w dość groźnym stanie odwieziono do szpitala.

O 8 wieczorem w temże miejscu zaczął się ponownie zbierać tłum ludzi. Wszystkie sklepy w całej dzielnicy i bramy domów zamknięto. Na ogół zachowanie się tłumu było stosunkowo łagodne, a z nastaniem nocy stawało się coraz spokojniejsze.

Petersburg, 26 czerwca. Wobec przypuszczeń prasy zagranicznej, iż zakaz komentowania mowy cara, wystosowanej do reprezentacyi ziemstw, był oznaką wzmożenia się kierunku reakcyjnego, *Petersburska Agencya* jest upoważniona do oświadczenia, że zapatrywanie to jest błędne. Zarządzenie owo władzy prasowej nastąpiło tylko z powodu fałszywych komentarzy, szczególnie w piśmie *Ruś*, które mowy nie zamieściło dosłownie, lecz w tendencyjnym wyciągu i dodało tendencyjny opis przebiegu audyencyi. — Car uważa za konieczne zaprowadzenie reprezentacyi doradczej, która odpowiada potrzebom kraju, rozmaite dzienniki atoli dołączyły do mowy cara daleko idące wnioski o zupełnem przekształceniu ustroju państwowego. Dlatego władza prasowa, chcąc zapobiedz fałszywym interpretacyom mowy carskiej, wydała owo polecenie, aby zwrócić uwagę na prawdziwy stan rzeczy i ostrzedz przed przesadą.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

Promesy do wszystkich ciągnień losów austryackich. — Bezpłatna rewizya losów dla wszystkich ciągnień. — Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobożdienie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWOW. Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

IWONICZ

pierwsze zdrojowisko słono-jodowe

LEKARZ ZAKADOWY:

Dr. A. Gabryszewski

docent chirurgii Uniw. lwowsk.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26 czerwca 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. A. hr. Tyszkiewicz z Kijowa, J. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk, W. hr. Młodecka z Monasterzysk, J. Lipkowska z Kijowa, K. Przybysławski z Uniż, A. Ziembiński z Warszawy, P. Pieńkowski z Wołynia, A. Machliński z Podola

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. S. Zawistowski z Supranówki, E. Müntner z Żurawna.

HOTEL FRANCUSKI.

P. W. Michałowski z Połowiec.

HOTEL STADTMUELLERA.

PP. W. Br Lewartowski z Kalinowszczyzny, H. Sykora z Białkowiec.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 26. czerwca 1905.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	547	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	70	100	40
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	30	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. czerwca 1905.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·20	100·40
styczeń lipiec	100·15	100·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·60	100·80
kwiecień-październik	100 60	100·80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156·40	158·40
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·—	192·—
„ „ 1864 po 100 zł.	293·50	295·50
„ „ 1864 po 50 zł.	293·50	295·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	295·20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	119·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·20	100·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·50	101·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	120·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	502·50	504·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·35	129·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·35	101·35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·35	101·35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·25	105·25
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·50	101·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95·85	96·05
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	166·—	168·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	218·15	220·15
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	215·75	216·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·75	97·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·75	96·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	274·—	279·60
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·55	107·55
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·45
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·35	103·35
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·40	100·40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·55	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·60	99·60
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104·—	108·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	139·50	140·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·80	100·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·50	311·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	302·50	308·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·90	103·50
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·25	100·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	100·60
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·25	102·25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·20
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·70	102·70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·35	100·35
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·60	101·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·75	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·40	102·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·50	95·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·75	100·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·95	100·95
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·80	25·80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	477·—	487·—
Clary 40 zł. m. k.	156·—	163·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55·50	56·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·75	35·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	64·—	68·—
Salma 40 zł. mk.	212·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	77·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	306·50	307·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2840·—	2850·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	652·—	653·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	764·—	765·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	537·—	539·—
Galic. banku hip. 200 zł.	551·—	552·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	449·25	450·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1641·—	1651·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	537·50	538·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	246·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5810·—	5840·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	390·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	585·—	587·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	402·50	404·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	976·—	986·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	635·—	641·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	935·—	945·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	515·50	516·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2595·—	2615·—
Schodnicy 500 kor.	619·—	622·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	276·—	279·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·37½	117·60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·22½	240·45
Paryż za 100 franków	95·55	95·65
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·40	117·70
Włoskie banki	95·60	95·72½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·32½	95·45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·31	11·35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·47	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·37½	117·57½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·80
Ruble	2·53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[4880 3—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 26. czerwca 1905 od 10 do 12. godz.; urządzenie restauracyi. napoje oraz meble.

Wtorek 27. czerwca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne i kosztowności.

Środa 28. czerwca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian i wyroby nożownicze.

Piątek 30. czerwca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, pianino i towary bławatne.

Sobota 1. lipca 1905 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 18. czerwca 1905.

L. cz. Nc. VI. 38/5 (1) [4915 3—3]

Dnia 11. lipca 1905 o godz. 10 rano odbędzie się w kancelaryi c. k. notaryusza Ignacego Zdrassila w Stanisławowie dobrowolna licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l. 685 ks. gr. gm. Stanisławów składającej się z parcel budowlanych lk. 670 1 670/2 i parceli gr. lk. 537/2 (ogród) wraz z przynależytościami, składającemi się z domu mieszkalnego i budynkami pobocznymi.

Najniższa cena, wynosi 6000 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 600 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 3. czerwca 1905.

L. 88684 [4899 2—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 17. lipca 1905 w c. k. Starostwie w Brzeżanach ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1905 wynoszą: 3393 kor. 60 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa,

Lwów, dnia 20. czerwca 1905.

L. cz. E. 256 5 (7) [4992 2—3]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. dra. Glogiera w Tarnopolu odbędzie się dnia 30. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności miejskiej w Podwołoczyskach położonej whp. 517 gm. kat. Staromiejszczyzna składające się z dwóch budynków mieszkalnych pod N. kons. 37/378 i 39/416 i dwóch budynków gospodarczych a to kemurki i szpichierza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3263 kor. 81 gr.

Najniższa cena wynosi 1631 kor. 90 gr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 28. maja 1905.

L. cz. E. XX. 1049/5 (3) [4938 1—3]

Dnia 12. września 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego, licytacya realności 1/10 części whl. 260 we Lwowie dzielnica III. ks. gr. gm. m. Lwowa obj. z przynależnościami i ogrodem oceniono na 4733 kor. 92 h. już po potrąceniu kwoty 68 kor. 65 h. jako stosunkowej wartości dożywocia.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, dom z przynależytościami wynosi 2694 kor. 73 h. w stosunku 1/2 wartości budynku i 2/3 ogrodu.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 31. maja 1905.

L. cz. E. 1446/4 (19) [4924 1—3]

Dnia 18. lipca 1905 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. odbędzie się licytacya realności obj. whl. 1290 gm. Jaworów i whl. 463 gm. Czernilawa objętej, wraz z przynależnościami składającemi się z oparkanienia.

Te nieruchomości z przynależnościami są ocenione na 11.300 kor.

Najniższa cena wynosi 7534 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 9. czerwca 1905.

L. cz. E. 605/5 (4) [4957]

Dnia 31. lipca 1905 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya realności whl. 146 gm. Pasieczna wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na a) 1/4 część domu z płotem na pbud. 47 na 3 kor. 50 h. b) 1/4 część gruntów na 489 kor. 98 h.

Najniższa cena wynosi 328 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 17. czerwca 1905.

L. cz. E. 720/5 (9) [5047]

Na żądanie Mozesa Kestenbauma, kupca w Pruchniku, odbędzie się dnia 6. lipca 1905 o godz. 9. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności a) whl. 133 gm. Pawłosiów, składającej się z parc. bud. 121/1 obszaru 53□°, na której stoi dom l. kat. 135 i parc. grt. 823 obszaru 350□°, b) whl. 421 tejże gminy składającej się prc. grt. 324/1 obszaru 449□°, c) 9/20 części whl. 148 tejże gminy składającej się z prc. grt. 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, obszaru łącznego 12 m. 539□°, d) 9,20 części whl. 237 tejże gminy składającej się z prc. grt. 352 i 353/2 obszaru łącznego 2 m. 1393□°, e) 9/20 części whl. 390 tejże gminy składającej się z prc. grt. 439/1, 439/2, 440/2, 441/5 obszaru łącznego 5 m. 1083□° wraz z przynależytościami składającemi się z zabudowań gospodarskich i szczepów drzew owocowych.

Nieruchomość wymieniona wyżej ad a) wystawiona na licytacye jest oceniona na 2492 kor., ad b) na 450 kor., ad c) na 3989 kor. 50 h., ad d) na 913 kor. 50 h., ad e) na 974 kor. 25 h., przynależności zaś na 1112 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1861 kor. 40 h., ad b) 300 kor., ad c) 2659 kor. 80 h., ad d) 609 kor. 68 h., ad e) 649 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 23. maja 1905.

L. cz. E. 1073/4 (15) [5023]

Na żądanie Małki Schwarz, odbędzie się dnia 28. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności objętej whl 466 gm. Wielkopole Ottenhausen.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 610 kor.

Najniższa cena wynosi 305 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 18. maja 1905.

L. cz. E. 491/5 (5) [4950]

Na żądanie Abrahama Jakubowicza zastąpionego p. adw. dra Rosenbuscha odbędzie się dnia 25. lipca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 licytacya:

a) połowy realności lwh. 147 ks. gr. Kołaczyce.

b) realności lwh. 175 ks. gr. Kołaczyce.

c) połowy realności lwh. 144 ks. gr. Nawsie kołaczyckie.

d) realności lwh. 247 ks. gr. Nawsie kołaczyckie.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione i wartość tychże ustalona a to: ad a) na 529 kor. 10 hal., ad b) na 56 kor. 40 hal, ad c) na 2[illegible]0 kor., ad d) na 1753 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 352 kor. 74 hal., ad b) 37 kor. 60 hal, ad c) 133 kor. 34 hal., ad d) 1169 kor., poniżej tej ceny nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 6. czerwca 1905.

Upadłości.

G. Zl. S. 5/4 (81) [5017]

Im Concurse des Adolf Amarant, nicht protokollirten Kaufmanns in Tarnopol wird zur Liquidierung und Rangbestimmung der nachträglich angemeldeten und der bis 8. Juli 1905 etwa noch zur Anmeldung kommenden Forderungen die Tagsatzung auf den 11 Juli 1905 Vormittags 9 Uhr bei dem k. k. Kreisgerichte in Tarnopol, Zimmer Nr. 23 anberaumt.

Tarnopol, am 19. Juni 1905.
Der Concurscommissär.

Konkursa.

L. 1465. [4941 3—3]

Konkurs.

W celu obsadzenia posady akuszerki okręgowej któraby zarazem spełniała obowiązki akuszerki miejskiej z siedzibą w miasteczku Baranowie powiatu Tarnobrzeskiego rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do okręgu akuszeryjnego należą gminy: Domacyny, Dymitrów duży, Dymitrów mały, Skopanie i Suchorzów, tudzież obszary dworskie: Dymitrów mały, Skopanie i Suchorzów.

Obowiązki akuszerki okręgowej określone są instrukcyą z 20. sierpnia 1881 Nr. 49 dz. u. kr., zaś obowiązkiem akuszerki miejskiej będzie udzielać pomocy bezpłatnej ubogim rodzącym w gminie.

Płaca roczna akuszerki okręgowej w połączeniu z akuszerką miejską wynosić będzie 200 kor.

Udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu do 1. lipca b. r.

Objęcie posady nastąpi z dniem 1. września 1905.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 9. czerwca 1905.

L. 70.642/II. [4940 3—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym i telegraficzym w Podliskach małych z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8. lipca b. r: do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 19. czerwca 1905.

Wyroki prasowe.

Zl. 139. [4857]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnisse vom 12. Juni 1905, Pr. VI. 5/5, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Südsteirische Presse" vom 10. Juni 1905 wegen des Leitartikels in den Stellen von „Das k. k. Oberlandesgericht Graz" bis „bedingungslos ablehnen", ferner von „jener Hintertreppenpolitik" bis „dekretiert wurde" und von „der durch einen unerhörten" bis „ausgeliefert werden sollen" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 140. [4898]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 15. Juni 1905, Pr. 12/5, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift; „Vychodocesky Buditel" vom 8. Juni 1905 wegen der Stelle von „Kdo v Rakousku" bis „pouze povinnosti!" des Artikels: „Rozhodne slovo" nach § 65 a St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 142. [4963]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Juni 1905, Pr. 15/5, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Novy Jihocesky Delnik" vom 16. Juni 1905 wegen der Stellen von „Tak tedy vyhlizi" bis „rukami jezuitskymi", von „Zivotopis sveteuv" bis „zpovedni tajemsti" und von „Toho vsak" bis „byl prohlasen" des Artikels: „Svaty Jan Nepomucky" nach § 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 87/5 (1) [4903 3—3]

Przeciw Piotrowi Kachniarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Zofię ze Śliwów Sroka pozew o unieważnienie kontraktu kupna sprzedaży z daty Nowy Sącz dnia 13. września 1904 i uskutecznionego na podstawie tegoż kontraktu wpisu prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona zosta I. audyencya do rozprawy na dzień 28. czerwca 1905 o godz. 9. rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Kachniarza, ustanawia się pana dr. Chodackiego, adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Piotra Kachniarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 17. czerwca 1905.

L. cz. Prez. 10778 [4937 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Benjamin Maksymilian Reiner c. k. notaryusz w Mielnicy wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 26. lutego 1905 L. 967 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Szczercu z dniem 29. czerwca 1905 z urzędowania w Mielnicy ustępuje, a dnia 12. lipca 1905 urzędowanie w Szczercu obejmuje.

Lwów, dnia 13. czerwca 1905.

L. cz. Praes. 6421 (13 N. M/5) [4942 2—3]

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że c. k. notaryusz Mikołaj Machowski przeniesiony z Tyczyna do Rzeszowa obejmie swój nowy urząd 27. czerwca.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, d. 16. czerwca 1905.

L. cz. C. II. 63/5 (3) [4996]

Przeciw Wojciechowi Stelmachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Jana Stelmacha pozew o uznanie wierzytelności 400 kor. za zapłaconą i ekstabulacyę prawa zastawu z karty C, realności lwh. 7 i 76 ks. gr. gm. kat. Beczów zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. lipca 1905 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Stelmacha, ustanawia się p. Stanisława Krókowskiego c. k. notaryusza w Wiśniczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wojciecha Stelmacha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 1. czerwca 1905.

L. cz. C. V. 469—470/5 (1) [5079]

Przeciw Majerowi Schnellowi z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Bendeta Zwickera i Meschulima i Meilecha Pilplów pozwy o 978 kor. i 940 kor.

Na podstawie pozwów wyznaczono rozprawę na dzień 28. czerwca 1905 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adw. dr. Mütza w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, dnia 24. czerwca 1905.

L. cz. Nc. III. 520/4 (2) [3985 1—3]

Obwieszczenie.

W depozycie tut. sądu przechowane są od przeszło 30 lat z mocy poniżej poszczególnionych poleceń sądowych następujące fundusze na rzecz nieznanych uprawnionych

L. porz.	Data i liczba polecenia sądowego	Wyszczególnienie masy depozytowej	K.	h.
		A. W gotówce		
1	17/8 1855 l. 1123	na rzecz wierzycieli Daniela Goldmana, Berla i Chany Einstossów kwota	183	16
2	16/6 1855 l. 865	na rzecz spadkobierców Dawida Złoczowera	2	—
3	26/3 1857 l. 1857	w masie Mosesa Schaffla z Narajowa	141	23
4	3/6 1857 l. 869	na rzecz Tauby Grad	17	40
5	26/1 1858 l. 648	„ „ spadkobierców Herscha Sterna	18	81
6	6/12 1862 l. 4848	„ „ masy Wenzla, Józefa i Jana Paneków	63	—
7	15/9 1863 l. 2791	„ „ masy egzekucyjnej Bazylego Dudyńskiego przeciw Bazylemu Bereżańskiemu	2	21
8	2/10 1864 l. 3118	„ „ masy Rubla Schapiry i Isaka Rotha	50	—
9	21/12 1864 l. 4161	„ „ tabularnych wierzycieli Marcina Rogetha	18	80
10	27/7 1867 l. 2965	„ „ masy spornej Abrahama Schenkera przeciw Wolfowi Srott	3	46
11	11/10 1867 l. 4415	„ „ tabularn. wierzycieli Michała Praweckiego	74	89
12	9/12 1868 l. 2521	„ „ masy hr. Potockiego	—	80
13	5/10 1869 l. 4987	„ „ masy spornej hr. Zygmunta Dzieduszyckiego ctra Mojżeszowi Leib Brzeżany	60	—
14	5/11 1869 l. 6986	„ „ masy spornej hr. Zygmunta Dzieduszyckiego ctra Franciszek Kuczyński i Towarzystwo pożyczkowe Brzeżany	6	06
15	14/5 1870 l. 682 i 2152	„ „ masy spadkowej Szymona Laskowskiego	2	89
		i masy spadkowej Katarzyny Lachner	1	54
16	22/6 1870 l. 3326	„ „ Scheindli Geber	—	02
17	14/8 1870 l. 4706	„ „ masy „niewiadomy właściciel“	9	64
18	17/9 1870 l. 5578	„ „ masy spornej Józefa Łukawieckiego ctra Hryńko Hrabar	5	32
19	14/5 1870 l. 2152	„ „ masy spornej Józefa Łukawieckiego ctra Scheindli Geber	25	56
20	1/2 1872 l. 92	„ „ spadkobierców Jana Demkowicza	47	56
21	4/7 1872 l. 4964	„ „ spadkobierców Ołeny Dżułyńskiej	4	88
22	17/7 1872 l. 4628	„ „ spadkobierców Bazylego Antoniego Czaczkowskiego	8	25
23	2/11 1872 l. 7665	„ „ masy spornej Chany Stein ctra Bonawenturze Wawezka	19	12
24	2/3 1873 l. 1757	„ „ Dominika Szczepanowskiego	6	68
		B. W papierach wartościowych		
25	8/2 1863 l. 466	złożone przer c. k. państwową kasę depozytową w Wiedniu potwierdzenia długu państwowego Nr. 1069 na rzecz:		
		a) Anny Balko na kwotę	4	83
		b) masy spadkowej Jana Baumroka na kwotę	2	14
		c) Jana Dąbrowskiego na kwotę	1	61
		d) spadkobierców Szymona Laskowskiego na kwotę	—	55
		e) Katarzyny Lachner na kwotę	—	31
		f) brzeżańskiego instytutu ubogich na kwotę	1	16
		g) gal. funduszu zapadłości na kwotę	7	77
		h) wierzycieli Jana Krymskiego na kwotę	2	56
		i) Leiby Weitznera na kwotę	210	—
		j) Antoniego Styllera na kwotę	18	02
		k) Augustyna Ulricha na kwotę	6	29
26	2/2 1871 l. 751	złożone przez centralną kasę państwową w Wiedniu rewersy komulatywne z 28/1 1871 Nr. 1834 na rzecz:		
		a) Samuela Herscha i Aleksandra Grünfelda na kwotę	105	03
		b) wierzycieli Mozesa Pampucha recte Faleka na	184	45
27	19/10 1869 l. 6271	na rzecz spadkobierców Władysława Tyrowicza:		
		a) los kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu Ser. 3249 Nr. 95 na	200	—
		b) zapis długu miasta Budy Nr. 17501 na	80	—
		c) przechowana w kasie sierocej gotówka	205	22
		C. W przedmiotach wartościowych		
28	21/2 1858 l. 338	na rzecz spadkobierców Franciszki Remzenberger dwa platynowe lichtarze, 4 portrety familijne wartości	3	50
29	17/6 1870 l. 2841	„ „ małoletnich Iwana i Anny Duchów 7 sznurków korali wartości	4	—
		D. W dokumentach		
30	12/5 1860 l. 1647	a) Skrypt dłużny Anny Stefanowicz z 15/2 1850 b) Skrypt dłużny Macieja i Katarzyny Noweinberskich z 20/3 1846. c) Skrypt dłużny Teofili Dąbrowskiej z 7/3 1843 d) Skrypt dłużny Teofili Dąbrowskiej z 22/5 1844. e) Oświadczenie Judy Guttmana z 27/6 1836. f) Skrypt dłużny Anny Merl z 1/9 1847.		
31	25/5 1860 l. 1614	w masie spadkowej Jana Dąbrowskiego, skrypt dłużny Franciszki Brückner z 22/3 1849.		
32	12/3 1857 l. 429 i 19/2 1867 l. 630	na rzecz Augustyny Snowyda skrypt dłużny Ignacego Dębickiego z 6/1 1857 i Chaima Herscha Pohla 25/10 1857.		
33	12/3 1857 l. 429 i 19/2 1867 l. 630	„ „ Karoliny Snowydy skrypta dłużne Ignacego Dębickiego z 6/1 1857 i Chaima Herscha Pohla z 25/10 1857.		
34	19/2 1887 l. 630	„ „ Aleksandra Snowydy skrypt dłużny Chaima Herscha Pohla z 25/10 1857.		

Niewiadomych właścicieli powyższych depozytów wzywa się, aby w przeciągu roku 6 tygodni i trzech dni wykazali swe prawa do wspomnianych depozytów, w przeciwnym razie to jest, jeżeli w okresie edyktalnym nikt się nie zgłosi, lub zgłaszający się swych roszczeń dostatecznie nie wykażą, depozyta od 1. do 29. uznane będą za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa, zaś dokumenta prywatne przeniesione będą do registratury.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 8. maja 1905.

L. 50.294/IV. [4300]

Obwieszczenie.

W oddziele dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione poniżej zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani też nadawcy dotychczas nie podjęli.

Przesyłki te należy odebrać najdalej w przeciągu roku od daty niniejszego obwieszczenia, w przeciwnym bowiem razie zostaną one po bezowocnym upływie rzeczonego czasokresu sprzedane, względnie zniszczone, a kwota uzyskana ze sprzedaży przepadnie na rzecz Skarbu Państwa.

Wykaz

listów poleconych, zwrotnych i pakietów za miesiąc kwiecień 1905.

A) Listy polecone:

L. porz.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	dzień i rok	miejsce		
1	112	25/1	Chyrów	Mróz Ludwik	Baranów
2	2	21/9	Tłusteńke	Pawluk Semko	Ameryka
3	359	?	Lwów 8	Krzyżanowski Jan	Czerniowce
4	278	?	„ 1	Puszczyński Demko	Krechów
5	191	?	„ 7	Chylińska Karolina	Zamarstynów
6	446	?	„ 16	Rymar Maciej	Wojniłów
7	452	?	„ 6	Zając Leo	Rosya
8	710	?	„ 7	Weisberg Józef	Husiatyn
9	223	1/3	Tarnopol	Balicki Jan	Tarnopol
10	96	15/12	Sieniawa	Malinowska Ewa	Ameryka
11	910	7/10	Dukla	Rottfeld Ester	Ameryka
12	847	23/2	Łańcut	Kiernicka Marcela	Horodenka
13	24	16/12	Żmigród	Bilski Wojciech	Ameryka
14	281	30/1	Stryj	Wojtowicz Kazimierz	Wróblik szlachecki
15	225	10/7	Mielnica	Banaś Franciszek	Podhajec
16	338	18/9	„	Ostrowski Stanisław	Budzanów
17	185	29/9	„	Makowski Michał	Wiedeń
18	439	10/10	„	Dobrzański	Canada
19	223	22/1	Kossów	Jarmulski Napoleon	Waszkowce
20	907	3/3	Przemyśl	Ziembicka Matylda	Komarówka
21	110	6/4	Pruchnik	Mielniczek Marcin	Uszok
22	392	?	Lwów 8	Staszczyszyn Waśko	Ustyanowa
23	292	30/11	Ottynia	Tario Rosch	Wiedeń
24	57	7/3	Stryj 2	Gruszecki Paulo	Stryj
25	870	11/2	Tarnów	Sulikowska	Warszawa
26	803	24/2	Kraków	Czartoryska	Siedlec
27	796	23/3	„	Koniewicz	Lwów
28	731	23/3	„	Starzewski	Kiew
29	65	2[illegible]/3	Sokal	Bechel Franciszek	Chorzelów
30	48	21/2	Stanisławów	Rychlewski Karol	Zarszyn
31	419	16/12	Delatyn	Danyluk Wasyl	Tyczyn
32	550	9/3	Kraków	Komarzewski Aleksander	Lublin
33	240	„	„	Michalski Władysław	Tarnów
34	250	7/3	Buczacz	Dozorców Jan	Wiedeń
35	377	3/3	Kuty	Kostner Boruch	Dawidany
36	176	„	Kraków 2	Księgarnia naukowa	Warszawa
37	143	23/3	Czudec	Borowicz Józef	Tyczyn
38	234	?	Lwów 8	Borowicz Joachim	Krakowiec
39	415	?	„ 6	Postempski	Przemyśl
40	154	?	„ 8	Sanderski Franciszek	Białomkrów
41	161	?	„ 6	Udrycki Kozma	Mosty wielkie
42	599	?	„ 8	Zazarski Mieczysław	Lwów
43	344	?	„ 6	Weber Maks	Kołomyja
44	212	2/12	Kraków 2	Koch Oburam	Wien
45	65	„	„	Suczak Marya	Ameryka
46	383	5/10	Sołotwina	Matysiów Jurko	Drohobycz
47	17	?	„	Dr. Wiadomski Juni	Drohobycz
48	73	?	Stryj	Szwaklowicz N.	Kraków
49	129	?	„	Kapricowa Katarzyna	Breslau
50	284	6/12	Turka	Siczak Marya	Tyczyn
51	305	28/12	„	Zwarycz Marya	Lwów
52	232	1[illegible]/1	„	Schreiber Israel	Rymanów
53	333	30/12	„	Chwalibóg Andrzej	Chrzanów
54	177	5/3	Husiatyn	Hoffmann Heinrich	Srbnitz

B) Pakiety:

L. porz.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce zamieszkania	Wartość		Waga	
	Nr.	miejsce			kor.	h.	kor.	h.
1	865	Lwów 8	Mayer I.	Rosya	50	—	3	—

Niedoręczalnych zwykłych listów zniszczono przez spalenia sztuk 16.717.

Lwów, dnia 23. maja 1905.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

L. cz. Nc. I. 562/4 (4) [3869 3—3]

W c. k. gł. Urzędzie podatkowym jako depozycie skarbowym w Brodach znajdują się w przechowaniu odebrane od byłej kasy zbiorowej w Brodach, nadpłaty podatkowe w przedmiotach wartościowych, wszelkie kwoty w gotówce i papierach wartościowych po odbiór których strony uprawnione nie zgłosiły się od lat 30, a mianowicie:

Według wykazu A.

(W gotówce)

1. Ludmerer Abraham Art. 83/863 02 hal.,
2. Wołoszczak Ignacy Art. 83/863 32 hal.,
3. Händler Nathan Art. 83/863 1 kor. 11 hal.,
4. Risch Dawid Art. 83/863 5 kor. 29 hal.,
5. Grossmann Leo Art. 83/863 5 kor. 81 hal.,
6. Hilferding Pinkas Art. 241/864 13 kor. 47 hal,
7. Bałaban Simon Art. 153/865 9 kor. 34 hal.,
8. Fleischmann Jakób Art. 154/865 3 kor. 79 hal.,
9. Fränkel Izaak Art. 155/865 5 kor. 66 hal.,
10. Süss Abraham Art. 157/865 7 kor. 34 hal.,
11. Ponikwa Trivialschule Art. 158/865 9 kor. 98 hal.,
12. Eisenberg Hersch Art. 159/865 18 kor. 66 hal.,
13. Lauer B. Art. 189/865 10 kor. 54 hal.,
14. Schrage Salamon Art. 190/865 01 hal.,
15. Roth Isaak Art. 191/865 8 kor. 99 hal.,
16. Holschütz Sara Art. 192/865 4 kor. 80 hal.,
17. Sriber Roza Art. 193/865 01 hal.,
18. Kertes Anna Art. 195/865 6 kor. 94 hal.,

19. Feuerstein Juda Art. 196/865 02 hal.,
20. Leber Moses Art. 197/865 01 hal.,
21. Kristiampoler Scheindel Art. 198/865 5 kor. 48 hal.,
22. Sulka Leib Art. 199/865 6 kor. 33 hal.,
23. Apper Salamon Art. 200/865 04 hal.,
24. Adler Margulies Art. 201/865 1 kor. 48 hal.,
25. Tolczyner Hinde Art. 202/865 19 kor. 50 hal.,
26. Brody Bract. kościel. Art. 203/865 6 kor.,
27. Gotlieb Nathan Art. 204/865 4 kor. 79 hal.,
28. Jarzabek Mała Art. 205/865 3 kor. 81 hal.,
29. Antoniuk Wiktor Art. 206/865 1 kor. 12 hal.,
30. Wołoszczak Ignacy Art. 207/865 3 kor. 81 hal.,
31. Segall Izrael Art. 208/865 7 kor. 56 hal.,
32. Bielecki Paweł Art. 209/865 12 kor. 69 hal.,
33. Chałupka Rozalia Art. 210/865 3 kor. 18 hal.,
34. Laszewski Wiktor Art. 211/865 60 hal.,
35. Folwarki małe Art. 212/865 1 kor. 06 hal.,
36. Katz Moses Art. 213/865 1 kor. 06 hal.,
37. Steinberg Nuchim Art. 214/865 3 kor. 18 hal.,
38. Braustein Markus Art. 215/875 1 kor. 04 hal.,
39. Sirko Hania Art. 216/865 36 hal.,
40. Barbasch Lea Art. 217/865 3 kor. 18 hal.,
41. Hauswald Paulina Art. 218/865 3 kor. 10 hal.,
42. Bogucki Jan Art. 317/865 56 hal.,
43. Balon Josel Art. 160/865 1 kor. 90 hal.,
44. Rieger Matias Art. 171/865 4 kor. 19 hal.,
45. Pfeffer Josel kaucya dzierżawna Art. 103/865 (2) 1 kor. 50 hal.,
46. Czop Mozes kaucya dzierżawna Art. 343/868 (8) 4 kor.,
47. Gasthalter Leib i Platon Leizor uzpełnienie kaucyi dzierżaw. Art. 12/866 5 kor. 24 hal.,
48. Morawczyk Jan, dług Józefa Małeckiego Art. 13/866 29 kor. 60 hal.,
49. Rawicz Estera wadyum Art. 18/866 1 kor. 20 hal.,
50. Rawicz Estera uzupełnienie kaucyi Art. 24/866 1 kor. 80 hal.,
51. Wodnarzyk Ferdynand, strażnik skarb. należyt. noclegowa Art. 29/866 2 kor. 08 hal.,
52. Komisaryaty straży skarb. Busk i Radziechów na naprawę aparatu mierniczego Art. 544/863 (6) 3 kor. 36 hal.,
53. Eilberg recte Silberg Judyt kaucya dzierżawna Art. 9/864 6 kor.,
54. Kliszczan Józef, strażnik skarb. obrachunek Art. 10/864 7 kor. 26 hal.,
55. Depozyt cłowy z roku 1863 Art. 12/864 4 kor. 34 hal.,
56. Gottlieb Adam, resp. straży skarbu obrachunek Art. 55/865 15 kor. 53 hal.,
57. Wodnarzyk Ferdynand, strażnik skarb. obrachunek Art. 45/865 79 kor. 29 hal.,
58. Dziczek Piotr, strażnik skarb. obrachunek Art. 44/865 12 hal.,
59. Tiger Izaak, wadyum Art. 68/865 60 kor.,
60. Etler Froim kaucya dzierżawna Art. 74/865 42 hal.,
61. Dretota Onufry, strażnik skarb. obrachunek Art. 38/866 5 kor. 14 hal.,
62. Mamocki Floryan, strażnik skarb. udziałka Art. 39/866 5 kor. 09 hal.,
63. Kliszczan Józef, strażnik skarb. za rzeczy Art. 46/866 14 kor. 08 hal.,
64. Chrzanowski Julian, strażnik skarb. obrachunek Art. 48/866 3 kor. 57 hal.,
65. Przytocki Ferdynand, strażnik skarb. udziałka Art. 62/866 41 hal.,
66. Pfeffer Josel wadyum Art. 54/866 1 kor.,
67. Heutschel Franciszek, strażnik skarb. obrachunek Art. 66/866 10 kor. 03 hal.,
68. Obłończuk N. Franciszek, strażnik skarb. obrachunek Art. 67/866 31 kor. 75 hal.,
69. Iwaniewicz Jerzy, strażnik skarb. obrachunek Art. 68/866 56 hal.,
70. Dick Michał, strażnik skarb. obrachunek Art. 69/866 8 kor. 68 hal.,
71. Kahane Chaim wadyum Art. 71/866 1 kor. 60 hal.,
72. Barabasch Izydor, Stecyk Luis. Babik Adam z Dubia udziałka Art. 72/866 4 kor. 03 hal.,
73. Kliszczan Józef, strażnik skarb. nagroda Art. 1583/865 (7) 6 kor. 57 hal.,
74. Schleicher Józef, strażnik skarb. udziałka Art. 1582/865 (6) 4 kor. 55 hal.,
75. Roth Izrael pobrane stemple przez Prokur. skarbu Art. 1592/865 4 kor. 16 hal.,
76. Goldberg Abel należytość prawna Art. 9/865 8 kor. 76 hal.,
77. Malinowska Rosia należytość stempl. Art. 1555/864 (4) 2 kor. 50 hal.,
78. Przełocki Ferdynand, strażnik skarb. udziałka Art. 3427/865 (19) 1 kor. 39 hal.,
79. Wodnarzyk Ferdynand, strażnik skarb. udziałka 104/866 (1) 5 kor. 62 hal.,
80. Bratkowski Stefan nagroda Art. 1512/866 (6) 1 kor. 08 hal.,
81. Horożyński Marcin, strażnik skarb. nagroda Art. 1513/866 (7) 41 hal.,
82. Wodnarzyk Ferdynand, strażnik skarb. nagroda i udziałka Art. 4968/866 (24) 9 kor. 43 hal.,
83. Dobrowski Marcin, strażnik skarb, nagroda Art. 4969/866 (25) 2 kor. 63 hal.,
84. Kahane Chaim uzupełnienie kaucyi Art. 10/867 1 kor. 40 hal.,
85. Baunwald & Distenfeld odsetki Art. 20/867 1 kor. 24 hal.,
86. Topermann Freidel nadpłata podatku Art. 101/867 52 hal.,
87. Dyrekcya okr. skarb. Brody udziałka Art. 132/867 1 kor. 40 hal.,
88. Dyrekcya okr. skarb. Brody na rzecz: Jana Podolka Art. 178/867 18 kor. 37 hal., Pantaloona Spindwy Art. 178/867 18 kor. 37 hal., Hipolita Popowskiego Art. 178/867 8 kor. 92 hal.,
89. Meilech Baumwald i Jankiel Ditenfeld reszta z wadyum Art. 182/867 16 hal.,
90. Zündmann Markus napłata podatku Art. 201/867 1 kor. 15 hal.,
91. Schor Kisil wadyum Art. 207/867 1 kor. 120 hal.,
92. Markussohn Lazar złożył Józef Hernth Art. 14/867 1 kor. 66 hal.,
93. Schrage Tauba i Schapira Eidel wadyum Art. 222/867 4 kor.,
94. Schor Kisil wadyum Art. 244/866 1 kor. 80 hal.,
95. Urząd podat. Załoźce depozyta Art. 43/866 45 kor. 14 hal.,
96. Zalipski Józef, strażnik skarb. obrachunek Art. 323/866 20 kor. 86 hal.,
97. Brandler Nuchim et Comp. reszta z fund. tytoniów Art. 28/869 9 kor. 38 hal.,
98. Hammer et Com. Antschel Silberfeld pozostałość z podatku Art. 122/869 6 kor. 06 hal.,
99. Katz Samuel wadyum Art. 303/869 3 kor. 80 hal.,
100. Weichert Wolf kara stempl. Art. 156/870 1 kor. 80 hal.,
101. Dyrekcya okr. skarb. spadek strażnika Wilh. Kolaczka Art. 241/870 2 kor. 93 hal.,
102. Krilower Mirl nadpłata podatku Art. 284/870 5 kor. 11 hal.,
103. Reissfeld Chaskel nadpłata podatku Art. 332/870 84 hal.,
104. Zajączkowski Józef obrachunek Art. 414/870 11 kor. 02 hal.,
105. Tenzl Hersch i Gentz Steinberg wadyum Art. 415/870 7 kor. 20 hal.,
106. Halbreich Hersch wadyum Art. 418/870 2 kor.,
107. Horowitz Manes i Hirsch Schor wadyum Art. 425/870 1 kor. 48 hal.,
108. Roth Izrael nadpłata podatku Art. 472/870 75 hal.,
109. Horowitz Moses uzupełnienie kaucyi Art. 60/871 2 kor. 22 hal.,
110. Halbreich Salomon Hersch uzupełnienie kaucyi Art. 148/871 1 kor. 36 hal.
111. Brülenn Izaak kara polowa Art 161/871 84 hal.,
112. Tiger Izaak et Comp. wadyum 204/871 18 kor. 38 hal.,
113. Nadzór straży skarb. Złoczów należytość płatnych druków Art. 312/871 48 hal.,
114. Halbreich Hersch wadyum Art. 323/871 1 kor. 30 hal.,
115. Rapp Berko kara stemplowa Art. 340/871 5 kor. 40 hal.,
116. Hirschtritt Sommer wadyum Art. 378/871 4 kor.,
117. Wilder Jakób należyt. licencyjna Art. 381/871 66 hal.,
118. Frieder Majer grzywna szynkowa Art. 138/872 4 kor.,
119. Pfeffer Józef wadyum Art. 285/872 2 kor.,
120. Czernecki Michał kaucya Art 209/873 2 kor.,
121. Żupnik Sara wadyum Art. 305/873 85 kor.

Według wykazu B.

(W papierach wartościowych)

1. Tomaszewski Walenty dokument poręki z 26/11 1851 800 kor.,
2. Tinger Teofil dokument poręki 86 kor.,
3. Zieliński Jan przekazy z 1/1 1822 i obl. poz. wojennej z 24/11 1800 48 kor.
4. Mieszkańcy Brodów skrypt dłużny i wyciągi hipoteczne 100.000 kor.,
5. Witkowiecka szkoła przekaz obl. z 1/4 1856 z 4% 12 kor.,
6. Roditschek Karol dokument poręki z 26/10 1841 na zapis długu z 1/6 1841 8400 kor.,
7. Wojewoda Antoni dokument poręki z 29/2 1856 600 kor.,
8. Wołosowce Podhajczyki obl. zapisu długu Państwa z 1/3 1848 z 4% 186 kor. 72 hal.,
9. Państwo Żelechów mały przekaz z 1/3 1848 z 4% 74 kor. 24 hal.,
10. Gmina Ulanów zapis długu Państwa z 1/3 1848 z 4% 102 kor. 72 hal.,
11. Gmina Chwatów zapis długu Państwa 176 kor. 72 hal.,
12. Fischler Mendel kaucya w obl. długu państwa z 1/11 1871 2000 kor.,
13. Schatz Abraham weksel data Baryłów 1/1 1870 8000 kor.

Wzywa się uprawnionych, ażeby do tych depozytów w sądzie tutejszym prawa swe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

Brody, dnia 6. grudnia 1904.

L. cz. C. II. 189/3 (3) [4988]

Przeciw Michałowi Smolak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Łucyę Niedźwiedź pozew o ojcowstwo i alimentacye.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 14. lipca 1905 o godz. 9 rano w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Michała Smolaka ustanawia się Pana adw. dr. Pohrillego w Kopyczyńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomianego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 17. czerwca 1905.

L. cz. C. II. 76/5 (1) [5063]

Przeciw Jędrzejowi Strugale i Katarzynie Strugała, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Annę Twardoszową pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 14. lipca 1905 o godz. 9. rano.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Strugały i Katarzyny Strugała ustanawia się Pana Józefa Strugałę w Lipnicy górnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Strugałę i Katarzynę Strugała w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 10. czerwca 1905.

L. cz. C. II. 225/5 (1) [5056]

Przeciw Reizi Melzer zam. Katz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Ruchlę Melzer ur. Hacken pozew o uznanie kwoty 400 kor. za umorzoną zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 13. lipca 1905, godz. 8 rano, sala Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Reizi Melzer zam Katz, ustanawia się pana dr. Rudolfa Schwagiera w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 13. czerwca 1905.

Doniesienia prywatne.

W skutek śmierci ś. p. dra Kalksteina zawakowała posada Dyrektora BANKU ZIEMSKIEGO w Poznaniu

Zgłoszenia kandydatów na tę posadę przyjmuje zastępca Prezesa Rady nadzorczej:

ST. MORAWSKI, Jurkowo, p. Krzywin (Kriewen).

Bank ziemski.

Rada nadzorcza.

Kundmachung.

Beim Dragonerregimente Nr. 9 (Łyczakowerstrasse) steht eine grössere Quantität unbrauchbarer Bekleidungs- und Ausrüstungssorten zum Verkaufe bereit. Reflektanten wollen ihre Offerte bis 1. Juli 1905 einsenden. Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

Vom Kommando des k. und k. Dragonerregiments Erzherzog Albrecht Nr. 9.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków chrześcijańskiego Towarzystwa wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych w Krośnie, zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 14. lipca 1905, o godzinie 5 po południu w domu własnym.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1904.
3. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do udzielenia dywidendy.
5. Wybór uzupełniający członków Rady nadzorczej.
6. Wybór Komisyi kontrolującej.
7. Wnioski członków.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

3 pokoje, kuchnia, przedpokój w parterze od 1. sierpnia do wynajęcia, ul. Zyblikiewicza 37.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu, dla P. T. urzędników i oficerów w ogólności **Reprezentacya „Beamten Vereinu“ we Lwowie, ul. Kopernika 7.**

Tapety

i dekoracye na każdą cenę

wzory wysyła opłatnie

W. ADAMSKI

Lwów,

ul. Akademicka 2 i ul. Sobieskiego 4.

Robię papierosy 5 centów od setki Zamorska, ul. Hausnera 10.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Panienki

uczęszczające do zakładów naukowych przyjmuje na mieszkanie z całem utrzymaniem wdowa bezdzietna po wyższym urzędniku. Na żądanie fortepian do użytku, oraz konwersacya niemiecka i francuska **do 5. lipca ul. Mochnackiego l. 26, I. p., drzwi na lewo, od 5. lipca ul. Kurkowa l. 4, II. p., drzwi na prawo.**

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Uwiadomienie.

W kancelacyi urzędu zastawniczego »Pii Montis« kościoła ormiańsk. katedralnego lwowskiego, będą

dnia 7. lipca 1905 r.

z rana od 9-tej do 2-giej godziny z południa przez **publiczną licytacyę** sprzedawane

złoto, srebro i klejnoty,

zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1. marca 1904 do końca kwietnia 1904 od Nr. 1814 aż do Nr. 3656 włącznie.

Lwów, dnia 24. czerwca 1905.

W Krakowie: w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego, Mikuckiego. We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wiewiórskiego.

!!Już wyszedł!!

„KURYER KOLEJOWY“

Ważny od 1. maja 1905.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych w Galicyi i Bukowinie.

Połączenie do miast zagranicą, **do miejsc kąpielowych**, oraz ceny biletów do wszystkich stacyj

Cena 30 hal.

z przesyłką 35 hal.

Do nabycia w Biurze dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, i we wszystkich trafikach.

Wysyłamy tylko za nadesłaniem pieniędzy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 36.526 IV. [5036]

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać dostawę niżej podanych maszyn roboczych i urządzeń mechanicznych dla warsztatów w Nowym Sączu w drodze rozprawy ofertowej a mianowicie: maszynę do frezowania blach kotłowych, przenośną wiertarkę dla wiercenia cylindrów, dwa pneumatyczne młotki, pneumatyczną wiertarkę, żóraw przesuwalny i dźwigar wraz z wózkiem i wielokrążkiem.

Dostawa ma nastąpić na podstawie ogólnych i szczegółowych warunków jakoteż na podstawie formularzy ofertowych, które zawierają dokładny opis rozpisanych przedmiotów.

Powyższe formularze ofertowe można otrzymać w oddziale dla spraw warsztatowych podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie za przesłaniem opłaty pocztowej.

Ofertowe formularze należycie ostemplowane z dołączeniem rysunków i dokładnych opisów oferowanych przedmiotów, zapieczętowane i z napisem na kopercie „oferta na dostawę maszyn roboczych dla warsztatów w Nowym Sączu“, należy wnieść najpóźniej do dnia 20. lipca 1905 do godziny 12 w południe do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Przy wnoszeniu ofert nie składa się żadnego wadyum, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć jako kaucyę 5% wartości dostawy.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie dnia 21. lipca 1905 o godz. 10 przed południem.

Każdemu oferentowi lub upoważnionemu zastępcy tegoż przysłuża prawo być przy otwarciu ofert.

Oferenci są związani ofertami swemi przez ośm tygodni licząc od dnia otwarcia ofert.

Oznajmia się wyraźnie, że podpisana c. k. Dyrekcya pomimo wniesienia ofert nie może być zobowiązaną do żadnego zamówienia.

Wszystkie dostawione przedmioty muszą pochodzić z krajów koronnych Monarchii austryackiej.

Oferty wniesione po przepisanym terminie lub nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

Kraków w czerwcu 1905.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

LW. 56 908 [5001 2—3]

Rozpisanie ofert.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowsk. zamierza imieniem i na rachunek koncesyonaryusza **normalnotorowej kolei lokalnej Tarnów-Szczucin** rozdać budowę tej kolei w drodze ogólnego przetargu na podstawie pisemnych ofert **za ryczałtowem wynagrodzeniem.**

Roboty budowlane i świadczenia obejmują:

a) Wykupno gruntów pod kolej wraz z założeniem księgi kolejowej;
b) budowę podtorza;
c) budowę nadtorza (budynków);
d) ułożenie nawierzchni i
e) rozwóz materyałów*).

Roboty mają być rozpoczęte po ogłoszeniu koncesyi dla tej kolei w dzienniku ustaw państwa. Termin ukończenia budowy ustanawia się na dzień 15. października 1906.

Szczegółowe postanowienia o wnoszeniu ofert, złożeniu wadyum, formularze ofertowe, przepisy budowy i dostaw, opisanie budowy i plany, jakniemniej i przedmiar robót można przeglądać codziennie w krajowem biurze kolejowem we Lwowie (gmach sejmowy) w dnie powszednie od godziny 10-tej przed południem do 2 po południu.

Ofertę — sporządzoną według przepisanego formularza — opieczętowaną z napisem **„Oferta na budowę kolei lokalnej Tarnów-Szczucin“** należy wnieść należy najdalej do **15. lipca** 1905 godzina 11-tej przed południem (czas miejski) do protokołu podawczego Wydziału krajowego

Otwarcie ofert nastąpi w gmachu sejmowym tego samego dnia o godzinie 1-szej po południu (czas miejski).

Ubiegający się o budowę mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Wadyum, które jeszcze przed wniesieniem oferty złożyć należy w kasie krajowej (gmach sejmowy) wynosi 70.000 kor. i może być złożone albo w gotówce albo w papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo pupilarne według notowanego kursu.

Wadyum to będzie zatrzymane w razie przyjęcia jako kaucya i ma być w tym celu ewentualnie uzupełnione najdalej do dni 8 licząc dnia uwiadomienia o przyjęciu oferty do wysokości 5% wynagrodzenia ryczałtowego.

Oferty muszą opiewać na całość rozpisanych robót budowlanych i świadczeń i nie mogą zawierać żadnych zastrzeżeń.

Oferty nie odpowiadające temu warunkowi nie będą uwzględnione, również nie uwzględni się ofert wyłączających jeden z załączników oferty, dalej ofert, do których nie złożono wadyum w czasie dla wnoszenia ofert oznaczonym lub ofert w których ubiegający się żąda częściowej lub całkowitej zmiany podstaw oferty.

Oferty mają być podpisane przez ubiegającego się pełnem imieniem i nazwiskiem lub pełną firmą, to samo odnosi się i do załączników wyłożonych do przejrzenia.

Oferty są wolne od opłaty stemplowej.

Złożona oferta obowiązuje ubiegającego się do dnia **15. sierpnia** 1905.

Uwzględnione będą **tylko oferty przedsiębiorstw krajowych** t. j. mających stałą siedzibę w kraju, które wykażą w sposób niewątpliwy techniczną kwalifikacyę i zasób środków pieniężnych do przeprowadzenia tej budowy.

Wydział krajowy zastrzega sobie wyraźnie — według własnego ocenienia — wolny wybór pomiędzy wniesionemi ofertami, jak również i prawo odrzucenia wszystkich ofert, rozpisania nowej rozprawy ofertowej lub rozdania budowy w sposób, jaki uzna za stosowny.

We Lwowie, dnia 21. czerwca 1905.

Marszałek krajowy:
Stanisław Badeni.

Członek Wydziału krajowego:
Dr. Stanisław Dąmbski.

(Przedruk nie będzie płacony).

*) Dostarczenie żelaznych konstrukcyj dla mostów, następnie żelaznego materyału powierzchni i progów oraz dostarczenie urządzeń mechanicznych dla stacyj wodnych nie jest objęte niniejszą rozprawą ofertową.

RACHUNEK BILANSU

Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką za rok 1904.

Stan bierny:

	kor.	hal.
Z rachunku udziałów	40883	24
» funduszu rezerwowego	15079	70
» wkładek na rachunek bieżący	217445	66
» odsetek naprzód pobranych	3065	20
» rezerwy strat	10640	24
» Banku krajowego	10855	79
» wierzycieli wekslowych	31200	—
» strat i zysków	3912	30
Razem	333082	13

Stan czynny:

	kor.	hal.
Z rachunku pożyczek	320600	—
» odsetek naprzód zapłaconych	85	19
» odsetek zaległych	7081	90
» kosztów ruchomości	91	68
» wadyum	50	—
» zaliczek procesowych	523	14
» lokacyi	588	32
» kasy	4061	90
Razem	333082	13

DYREKCYA: **M. Kopaczyński,** **K. Madejski,** **Rink.**

Bilans Kasy oszczędności miasta Krosna za rok 1904.

Rok czynności szósty.

Stan czynny:	kor.	hal.
Gotówka w kasie	12150	89
Papiery wartościowe funduszu obrotowego	396	—
Kupon papierów wartościowych funduszu obrotowego	8	—
Ruchomości	905	91
Pożyczki hipoteczne	664036	17
Weksle eskontowane	723655	11
Zaliczki na zastaw papierów wartościowych	150	—
Odsetki zaległe od pożyczek hipotecznych	7976	22
Koszta protestu	40	—
Koszta procesowe	158	18
	1409476	48
Pokrycie funduszu rezerwowego Lit. A.		
Kor. 17.000 4% 57½ letnie listy zastawne Banku krajowego Król. Galicyi i Kodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem po kursie 99% z 31/12 1904 — 16.830 —		
Kor. 12.000 4% 56-letnie listy zastawne Galicyjskiego Towarzystwa. kredytowego ziemskiego we Lwowie po kursie 99·10% z 31/12 1904 — 11 892 —		
Kupon bieżący — 240 —		
Lokacya u funduszu obrotowego Kasy (Rok bieżący) — 577 27		
29.539 27		
Pokrycie funduszu rezerwowego Lit. B.		
Lokacya u funduszu obrotowego Kasy (Rok bieżący) — 39 09		
	29578	36
	1439054	84

Stan bierny:	kor.	hal.
Pożyczka gminy m. Krosna	4559	30
Wkładki oszczędności łącznie z odsetkami skapitalizowanemi	1370096	21
Różni z pożyczek hipotecznych	2022	05
Remuneracye niewypłacone	1890	—
Rok bieżący funduszu rezerwowego Lit. A.	577	27
Rok bieżący funduszu rezerwowego Lit. B.	39	09
Odsetki pobrane na rok 1905	11039	77
	1390223	69
Czysty zysk za rok 1904	19252	79
	1409476	48
Fundusz rezerwowy Lit. A. — 29.539 27		
Fundusz rezerwowy Lit. B. — 39 09		
	29578	36
	1439054	84

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Krosna:

Jan Morański, Dr. Robert Pawłowski, Józef Bergman.

Za zgodność z księgami:

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Dr. Jan Kanty Jugendfein, Henryk Gruszecki, Włodzimierz Suryn, Ignacy Pawłowski.

C. k. Komisarz rządowy: Adam Leszczyński, c. k. starszy komisarz Starostwa.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl. 64.628.

Offert-Ausschreibung.

Das auf den Linien der k. k. österr. Staatsbahnen, den für Rechnung des Staates betriebenen Privatbahnen und den vom Staate für Rechnung der Eigentümer betriebenen Bahnen (letztere evklusive der Bukowinaer Lokalbahnen und der Eisenbahn Lemberg-Bełzec (Tomaszów) von Ende März 1905 bis Ende März 1907 abfallende Altmateriale bestehend:

a) aus Schienen im Gewichte von cirka 20.200 Tonnen,

b) aus Laschen, Platten, Schwellenschrauben, Nägeln, Bolzen, und eisernen Querschwellen im Gewichte von cirka 4.700 Tonnen gelangt auf Grund der Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien und Inventargegenständen (Auflage 1903), soweit letztere nicht durch die im vorstehenden angeführten Speciellen Bestimmungen modifiziert oder erweitert werden und in sinngemässer Anwendung der allgemeinen Bedingnisse betreffend die Anbotstellung und Lieferung von Materialien und Ausrüstungsgegenstände für die k. k. Staatseisenbahnverwaltung (Auflage 1902) im Offertwege jedoch nur an im Innlande protokollierte Firmen zum Verkauf.

Der Verkauf der obigen Materialien erfolgt entweder im Ganzen an einen einzigen Offerenten oder an ein Konsortium zur ungeteilten Hand oder in nachfolgenden vier Gruppen geordnet und zwar:

Gruppe I. Staatsbahndirektion Wien als ausschreibende Stelle für den eigenen Bezirk und jenen der Staatsbahndirektion Linz:

Altschienenen im Gewichte von cirka 5.100 Tonnen,
Oberbaukleinmaterialen etc. im Gewichte von ca. 1.450 Tonnen.

Gruppe II. Staatsbahndirektion Villach als ausschreibende Stelle für den eigenen Bezirk und jenen der k. k. Staatsbahndirektionen Innsbruck und Triest:

Altschienen im Gewichte von ca. 4800 Tonnen,
Oberbau-Kleinmateriale etc. im Gewichte von ca. 1.200 Tonnen,

Gruppe III. Staatsbahndirektion Prag als ausschreibende Stelle für den eigenen Bezirk und jenen der k. k. Staatsbahndirektionen Pilsen und Olmütz:

Altschienen im Gewichte von cirka 5.000 Tonnen,
Oberbau Kleinmateriale im Gewichte von cirka 1.000 Tonnen.

Gruppe IV. Staatsbahndirektion Lemberg als ausschreibende Stelle für den eigenen Bezirk und jenen der k. k. Staatsbahndirektionen Krakau, Stanislau und der k. k. Betriebsleitung Czernowitz:

Altschienen im Gewichte von cirka 5.300 Tonnen,
Oberbau Kleinmateriale etc. im Gewichte von cirka 1.050 Tonnen.

Anbote auf Teilquantitäten oder auf Schienen oder Oberbau-Kleinmateriale allein, werden nicht berücksichtigt. Es steht jedem Offerenten frei, für eine oder mehrere Gruppen zu offerieren, es muss jedoch dann bei jeder der betreffenden als Ausschreibestelle fungierenden Staatsbahndirektion ein spezielles Offert eingereicht werden, dagegen kann ein Generaloffert für sämmtliche vier Gruppen nur bei der k. k. Staatsbahndirektion Wien eingereicht werden.

Das unter Benützung des bei der Abteilung III. der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg (II. Stock Tür 202) erhältlichen Formulares verfasste Offert muss versiegelt längstens bis 6 ten Juli Mittag 12 Uhr im Einreichnungsprotokolle der k. k. Staatsbandirektion Lemberg versehen mit der Aufschrift „Anbot auf Oberbau-Altmateriale" eingereicht und spätestens bis 4-ten Juli 1905 und zwar für die Gruppe I. ein Vadium in der Höhe von Kronen 24.500, für die Gruppe II. und III je ein solches in der Höhe von Kronen 22.500 und für die Gruppe IV. ein Vadium in der Höhe von Kronen 21.000 und schliesslich bei einem Offert für sämmtliche Gruppen ein solches in der Höhe von 90.500 Kronen bei der Kasse der betreffenden k. k. Staatsbahn Direktion erlegt werden.

Die Eröffnug der eingelangten Anbote wird am 7. Juli l. J. 9 Uhr Vormittag stattfinden und steht es den Offerenten frei dieser Offerteröffnung anzuwohnen.

Offerte, welche den aufgestellten Bestimmungen nicht entsprechen, oder für welche ein Vadium nicht erliegt, bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Staatsbahndirektion behält sich vor, die Anbote rücksichtlich des ganzen ausgeschriebenen Quantums oder nur eines Teiles desselben zu akceptieren oder ganz abzulehnen.

Lemberg, im Juni 1905.

K. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 64628. [5028]

Rozpisanie ofert.

Następujące stare żelaziwo, zbywające z końcem marca 1905 po koniec marca 1907 na przestrzeniach c. k. austr. kolei państwowych, kolei lokalnych, zostających pod zarządem państwowym z wyjątkiem bukowińskich kolei lokalnych i kolei lwowsko-bełzeckiej (tomaszowskiej), a mianowicie:

a) około 20.200 ton starych, nieużytecznych szyn.

b) około 4700 ton starego nieużytecznego żelaziwa w łupkach, progach żelaznych, płytach, gwoździach i śrubach, będzie sprzedane w drodzie ofert i to wyłącznie tylko protokołowanym firmom krajowym.

Sprzedaż nastąpi na mocy przepisów dotyczących sprzedaży starych żelaznych materyałów i inwentarza (wydanie z roku 1903) z uwzględnieniem postanowień niniejszego ogłoszenia i w myśl ogólnych przepisów o wnoszeniu ofert na dostawę materyałów dla c. k. kolei państwowych (wydanie z r. 1902)

Powyższe materyały będą sprzedane bądź to w całości jednej osobie lub spółce nie podzielnie, bądź też w następujących czterech partyach a mianowicie:

Partyę I. stanowi c. k. dyrekcya kolei pastw. we Wiedniu rozpisująca sprzedaż dla swego własnego obrębu i obrębu c. k, dyrekcyi kolei państwowych w Lincu:

około 5100 ton starych nieużytecznych szyn i
około 1450 ton starego nieużytecznego żelaziwa, składającego się z drobnego materyału nawierzchni;

Partyę II. stanowi c. k. dyrekcya kolei państw. w Villach rozpisująca sprzedaż dla swego własnego obrębu i obrębu c. k. dyrekcyi kolejowych w Insbruku i Tryeście:

około 4800 ton starych nieżytecnych szyn i
około 1200 ton starego nieużytecznego żelaziwa, składającego się z drobnego materyału nawierzchni.

Partyę III. stanowi c. k. dyrekcya kolei państw. w Pradze rozpisująca sprzedaż dla swego własnego obrębu i obrębu c. k. dyrekcyi kolei pańswowych w Pilźnie i Ołomuńcu:

około 5000 ton starych nieużytecznych szyn i
około 1000 ton starego, nieużytecznego żelaziwa, składającego się z drobnego materyału nawierzchni:

Partyę IV. stanowi c. k. dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisująca sprzedaż dla swego własnego obrębu i obrębu c. k. dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie i Stanisławowie i dla c. k. kierownictwa ruchu w Czerniowcach.

około 5300 ton starych i nieużytecznych szyn i
około 1050 ton starego nieużytecznego żelaziwa składającego się z drobnego materyału nawierzchni.

Częściowe oferty, wyłącznie na szyny, lub na same tylko drobne materyały z nawierzchni nie będą uwzględnione.

Natomiast wolno jest wnosić oferty na jedną lub więcej z powyższych partyj. W tym ostatnim wypadku należy wnieść osobną ofertę do każdej dotyczącej c. k. Dyrekcyi kolejowej, oferując zaś na wszystkie cztery partye należy wnieść generalną ofertę do c. k. Dyrekcyi kolei państw we Wiedniu.

Dotyczące oferty, wygotowane na formarzu, który można otrzymać w oddziele III. c. k. Dyrekcyi kol. państw. we Lwowie II piętro drzwi Nr. 202, należy wnieść najpóźniej do 6. lipca b. r. godzina 12 w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie. Oferta powinna być zapieczętowana i zaopatrzona w napis: „Oferta na stare żelaziwo z nawierzchni kolejowej".

Jako wadyum należy złożyć w kasie dotyczącej c. k. kolei państwowej najpóźniej do 4. lipca 1905.

Na partyę I. koron 24500, na partyę II. i III. po koron 22500, na partyę IV. koron 21000, wreście jako wadyum na wszystkie cztery partye 90500 kor.

Otwarcie wniesionych ofert nastąpi dnia 7. lipca b. r. o godzinie 9 przed południem przyczem wolno oferentowi być obecnym.

Oferty nie odpowiadające przepisanym postanowieniom lub bez złożonego wadyum nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo uwzględnienia lub odrzucenia oferty na całą ilość materyałów lub na część takowych.

Lwów, w czerwcu 1905.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Zamknięcie rachunku strat i zysków

za rok 1904.

Wydatki		W walucie koronowej koron	h.	koron	h.
Procenta wypłacone i dopisane:					
od wkładek oszczędności:					
wypłacone w ciągu roku 1904 . .	157.070·28				
skapitalizowane dnia 30. czerwca i 31. grudnia 1904	2,690.355 44	2,847.425	72		
od wkładek na rachunek bieżący		165.060	77		
od rachunków bieżących i kaucyj z pożyczek hipotecznych		11.597	85		
od weksli reeskontowaych		27.416	09		
od lombardu efektów własnych		3.005	55		
od długów w bankach		21.055	18		
od rachunków różnych		1.018	23	3,076.579	39
Prowizye wpłacone		. .	.	63	60
Koszta utrzymania Zakładu:					
płace stałe i dodatki funkcyjne		166.736	11		
koszta ogólne		160.797	63	327.533	74
Koszta utrzymania gmachu		. .	.	8.145	95
Podatki i należytości rządowe:					
podatek rentowy		44 101	44		
podatki za funkcyonaryuszów		6.662	91		
należytość ekwiwalentowa od majątku nieruchomego		4.500	—		
podatki od gmachu własnego		5.798	92	61.063	27
Straty i odpisy:					
straty:					
na efektach funduszu obrotowego . .	5.767·52				
na dobrach i realnościach nabytych .	393·78				
na wekslach . . . . . 9.014·88					
za potrąceniem strat w roku 1904 odzyskanych . . . . 6.933·20	2.081·68	8.243	18		
dotacya rezerwy na bubiosa		100.880	52		
odpisy:					
amortyzacya części wartości gmachu własnego	23.562 60				
amortyzacya części wartości ruchomości	31.489·10	55.051	70	164.175	40
				3,637.561	35

Dochody	W walucie koronowej koron	h.	koron	h.
Procenta pobrane:				
od pożyczek hipotecznych na dobra	747.422	08		
od pożyczek hipotecznych na realności miejskie	1,080,313	44		
od pożyczek hipotecznych na posiadłości wiejskie	128	08		
od reszt cen kupna dóbr i realności odsprzedanych	23.575	40		
od pożyczek komunalnych	119.023	07		
od pożyczek towarzystw zarobkowych i gospodarczych	481	70		
od pożyczek spółek oszczędności i pożyczek . . .	10.540	63		
od zastawów	10.620	41		
od rachunków bieżących pokrytych efektami . .	7.544	44		
od weksli	770 376	41		
od efektów funduszu obrotowego	606.169	47		
od lokacyi w bankach	8.834	42		
od wkładek w austryackich kasach oszczędności	18 253	11		
od zaliczek udzielonych gminie miasta Lwowa .	11.745	60		
od stacyi elektrycznej	12.368	80		
od różnych rachunków	6.041	47	3,433.438	53
Prowizye pobrane:				
od wkładek niewypowiedzianych	31.882	82		
od rat hipotecznych i komunalnych za zwłokę .	69.513	33		
różne	11.421	49	112.817	64
Czynsze z gmachu własnego	. .	.	12 360	—
Dochody z dóbr i realności nabytych	. .	.	78.945	18
			3,637.561	35

Kasyer: Wiktor Osiadacz. Likwidator: Leopold Wilimowski. We Lwowie, dnia 31. grudnia 1904. Naczelny buchalter: Karol Czauderna.

Komisya rewizyjna Wydziału:
Eugeniusz Pierożyński. Dr. Zygmunt Skowroński. Dr. Adolf Lilien.

Dyrekcya Gal. Kasy Oszczędności:
Antym Nikorowicz, Dyrektor. Dr. Jan Kanty Steczkowski, Dyrektor. Dr. Edward Stroynowski, zastępca Dyrektora.

Bilans Zakładu

z dniem 31. grudnia 1904.

Pozycya bilansu	Stan czynny		Koron	h.
I.	**Kasa**		522.457	77
II.	**Gmach własny**		2 000.000	—
III.	**Pożyczki hipoteczne na dobra**		16,212,6[illegible]3	29
IV.	**Pożyczki hipoteczne na realności miejskie** . . .		22,329.403	71
V.	**Pożyczki hipoteczne na realności wiejskie** . . .		2 821	[illegible]
VI.	**Reszty cen kupna dóbr i realności odsprzedanych** .		806.1[illegible]0	50
VII.	**Pożyczki komunalne**		2,566 667	06
VIII.	**Pożyczki towarzystw zarobkowych i gospodarczych** .		10.100	—
IX.	**Pożyczki spółek oszczędności i pożyczek** . . .		275.075	—
X.	**Zaliczki na zastaw terminowy efektów**		207.625	70
XI	**Rachunki bieżące pokryte efektami**		145.635	—
XII	**Eskontowane obce**		30	—
XIII.	**Weksle:**			
	w portfelu	10,347.008·64		
	w reeskoncie	2,044.945·05	12,391.953	69
XIV.	**Efekta funduszu obrotowego**		14 931.545	34
XV.	**Lokacye w bankach**		169.125	89
XVI.	**Wkładki w austryackich kasach oszczędności** . .		420.800	91
XVII.	**Pocenta zaległe z dniem 31. grudnia 1904**		448.108	62
XVIII.	**Dobra i realności nabyte**		1,584.079	16
XIX.	**Weksle w procesie**		354.048	75
XX.	**Interesa w likwidacyi**		11,406.925	05
XXI.	**Różni dłużnicy**		720 813	57
XXII.	**Ruchomości**		20.000	—
XXIII	**Rachunki przechodnie**		8.032	59
			87,534.112	51

Pozycya bilansu	Stan bierny		Koron	h.
XXIV.	**Wkładki oszczędności**		77,034 608	04
XXV.	**Wkładki na rachunek bieżący**		5,627.019	52
XXVI	**Giro-obligo z weksli reeskontowanych**		2,044.945	05
XXVIII.	**Długi w bankach**		982.484	25
XXIX.	**Rezerwy specyalne:**			
	na pokrycie różnicy kursu efektów . . .	375.275 64		
	na pokrycie dubiosów	510 303·04	885.578	68
XXX.	**Różni wierzyciele**		479.070	—
XXXI.	**Rachunki przechodnie**		21.075	51
XXXII.	**Procenta pobrane na rok 1905**		459.331	46
			87,534 112	51

Kasyer: Wiktor Osiadacz. Likwidator: Leopold Wilimowski. We Lwowie, dnia 31. grudnia 1904. Naczelny buchalter: Karol Czauderna.

Komisya rewizyjna Wydziału:
Eugeniusz Pierożyński. Dr. Zygmunt Skowroński. Dr. Adolf Lilien.

Dyrekcya Gal. Kasy Oszczędności:
Antym Nikorowicz, Dyrektor. Dr. Jan Kanty Steczkowski, Dyrektor. Dr. Edward Stroynowski, zastępca Dyrektora.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.